Nr. 289. ŚRODA 17. GRUDNIA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10. grudnia b. r. mianować najłaskawiej wice-rektora rz. kat. seminaryum w Przemyślu dr. Edwarda Schediwy kanonikiem honorowym tamtejszej kapituły katedralnej obrz. łacińskiego.

Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej mianował koncepistę Juliana Gierowskiego adjunktem przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie.

Lwów dnia 21. listopada 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. grudnia.

Jeżeli wybory uzupełniające do sejmu czeskiego rozpisane zostaną równocześnie we wszystkich okręgach, których posłowie albo dobrowolnie mandaty złożyli albo w skutek nieusprawiedliwionej nieobecności mandatów pozbawieni zostali, to obecna kampania wyborcza w Czechach będzie bardzo ożywioną i stanie co do doniosłości dla czeskiej opozycyi na równi z pierwszemi wyborami po znanej deklaracyi. Wówczas wyborcy mieli oświadczyć, czy zgadzają się na zasady deklaracyi a dzisiaj mają rozstrzygnąć, który z programów obu frakcyi czesko-opozycyjnych ma być nadal dyrektywą polityczną. Frakcya staroczeska doprowadziła spór domowy z frakcyą młodoczeską do ostateczności i postawiła całą kwestyę tak, że po wyborach będzie musiała podpisać kapitulacyę polityczną albo znowu na pewien czas opanuje sytuacyę polityczną w obozie opozycyjnym. Jeżeli bowiem powiedzie się jej wyprzeć kandydatów młodoczeskich z ich kilku dotychczasowych okręgów wyborczych, to niezawodnie przedstawi ten fakt krajowi jako otrzymane wotum zaufania a frakcya młodoczeska postradawszy kilka mandatów uzna zapewne, że nie nadeszła jeszcze pora do działania i podda się zupełnie programowi abstynencyjnemu. Zwycięztwo zaś tej ostatniej frakcyi odniesione przynajmniej we wszystkich dotychczasowych okręgach wyborczych byłoby już niezbitym dowodem, że znaczna część ludności czeskiej wypowiedziała stanowczo posłuszeństwo staroczeskim naczelnikom politycznym i wymaga od swoich reprezentantów, ażeby wzięli czynny udział w czynnościach sejmowych. Poparci tak dobitnem wotum zaufania, posłowie młodoczescy mogliby wtedy śmiało zerwać solidarność. zwłaszcza wobec faktu, że komitet wyborczy staroczeski uchylając obecnie ich kandydatury, wyzywa ich niejako do tego. Bez solidarności zaś polityka abstynencyjna traci już nietylko wszelką nadzieję powodzenia ale nawet racyę bytu.

Nowy rząd kroacki zamierza inaugurować nowy stan rzeczy zupełną reorganizacyą publicznej administracyi. Z wzmianki zrobionej w tej sprawie przez organ półurzędowy wnosić można, że główuym przedmiotem reorganizacyi będzie instytucya komitatów. Podobne reformy zapowiadało peszteńskie dziennikarstwo także co do Węgier ale przesilenie w ministerstwie węgierskiem opóźniło wykonanie planu.

Po wstąpieniu Brighta do gabinetu angielskiego zapanowała w Anglii powszechna nadzieja, że rząd wystąpi przed parlamentem z całym szeregiem wniosków liberalnych. Nadzieja ta ziszcza się obecnie. Jeden z członków parlamentu oświadczył w mowie do wyborców z upoważnienia rządu, że parlament otrzyma przedłożenie o reformie ustaw karnych, przepisów o spiskach politycznych i o stosunkach pomiędzy służbodawcami a sługami. Najwięcej zajmuje się rząd projektem radykalnego przekształcenia ustaw szkolnych, które w przyszłości oparte będą na zasadzie zupełnej wolności wyznań.

Niemałą radość sprawia to bonapartystom, że ta sama izba wersalska, która tyle razy i tak stanowczo potępiła cesarstwo i wszelkie instytucye z tych czasów, wraca powoli do urządzeń, których autorem był Napoleon III. Świeżym objawem takiego zwrotu jest uchwała wzywająca rząd do przedłożenia izbie żółtej księgi, t. j. zbioru pism dyplomatycznych. Słusznie mógł *L'Ordre* zawołać: Za czasów cesarstwa rozdawano żółtą księgę członkom izby zaraz przy otwarciu sessyi a za czasów republiki trzeba dopiero zmuszać rząd uchwałami do takiego kroku. Równocześnie zaczyna w kołach parlamentarnych objawiać się zdanie, że należałoby wezwać rząd, ażeby tak samo jak za czasów cesarstwa przedłożył izbie także księgę błękitną. t. j. exposé o położeniu kraju w ciągu ubiegłego roku. Publikacya ta była zawsze bardzo pożyteczną chociaż mniejszą obudzała ciekawość niż żółta księga. Z niej mógł bowiem każdy mąż stanu i publicysta poinformować się dokładnie i źródłowo o materyalnym stanie kraju i rezultatach osiągniętych przez publiczną administracyę. Statystyczne sprawozdania prywatnych osób nie zastąpią tej urzędowej publikacyi, bo niedokładność i niedostateczność źródeł nadaje im tylko względną wartość.

Jakkolwiek sprawa tak głośnego niedawno memoryału tureckiego o sytuacyi w Bośnii została załatwioną ku zupełnemu zadowoleniu rządu austryackiego, mimo to skutki zatargu nie dadzą się tak prędko zatrzeć całkowicie. W korespondencyach ze Wschodu znajdujemy wiadomości dość niepomyślne. Memoryał bowiem zajął bardzo umysły w Bośnii i podsycił zarzewie peryodycznie ponawiających się niepokojów. Memoryał zarzucał ludności chrześciańskiej dość wyraźnie rewolucyjne dążności, co z jednej strony zniechęca jeszcze więcej chrześcian do Turcyi a u Turków obudza podejrzliwość i obawę wobec chrześciańskich mieszkańców Bośnii. Jeżeli rząd turecki szczerze uznał błąd popełniony w tym memoryale, o czem po danej Austryi satysfakcyi, wątpić nie wolno, to powinien starać się o to, ażeby umysły w Bośnii uspokojone zostały.

Turecki okólnik dyplomatyczny. odmawiający Rumunii prawa zawierania traktatów, wywołał jak donosi *P. Lloyd* konferencyę rossyjskiego ambasadora Ignatiewa z tureckim ministrem spraw zagranicznych. Generał Ignatiew podniósł, że mocarstwa gwarantujące traktat paryski, na których sąd Porta się powołała, same zawierały traktaty z Rumunią. Wskutek tego rząd turecki zapewne nie odpowie na notę rumuńską protestującą przeciw wspomnionemu okólnikowi.

IX. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(z dnia 16. grudnia).

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia podano do wiadomości Izby spis petycyi, z pomiędzy których wymieniamy: petycyę towarzystwa *Proświta* o subwencyę z funduszu krajowego 3000 złr.; sierót po ś. p. Julianie Ławrowskim o dodatek sierociński; Wydziału powiatowego w Kolbuszowej o zmianę §. 62. ustawy gminnej traktującego o policyi ogniowej; urzędu gminnego w Dobromilu o przeniesienie siedziby starostwa z Birczy do Dobromila; takąż petycyę mieszkańców okolicy Dobromila.

Po odesłaniu tych petycyj do odpowiednich komissyj, zażądał głosu p. Kraiński i nadmienił, że do komissyi administracyjnej nadeszła petycya Towarzystwa gospodarczego we Lwowie o uznanie szkoły leśnictwa za zakład krajowy. Komissya przychyla się do tego żądania i postanowiła w sejmie je popierać, ponieważ ministerstwo, które propozycyę tę Towarzystwu gospodarczemu uczyniło, przyrzekło w razie uznania tej szkoły za zakład krajowy, przyczynić się do jej założenia jednorazowym datkiem 7000 złr. Mow-

TURYŚCI POLSCY.

X.

Opowiedzieliśmy w poprzednich fejletonach za Bułharynem i Rzewuskim, jaki był początek awanturniczego szczęścia Walickiego. Był jeszcze domysł inny, nigdy nie sprawdzony, że Walicki ogromną swą fortunę, którą wprawiał w zazdrośny podziw współczesne towarzystwo, zawdzięczał po prostu bardzo zręcznemu i szczęśliwemu handlowi brylantów, kosztowności, koronek, antyków itp. Z handlem tym Walicki kryć się miał bardzo troskliwie, otaczając go nieprzeniknioną tajemnicą.

Niektóre osoby. które go bliżej znały, podzielały to mniemanie. Widywano u niego często najsłynniejszych jubilerów petersburskich, jak Tremona i Duvala, wiedziano, że utrzymywał licznych agentów w kraju i za granicą, uważano, że zbiór jego brylantów i kosztowności zmieniał się bardzo często.

Bądź co bądź, faktem jest, że Walicki z biednego sieroty zrobił się panem milionowym, otoczonym aureolą tajemnicy i blaskiem brylantów. Niepodobna wątpić, że awanturnik ten świetny odgrywał dość znaczną rolę w najwyższych kołach towarzyskich za granicą. Po owych trzech szczęśliwych przygodach z Sołtykiem, księciem S. i magnatem węgierskim, osiadł Walicki na dłuższy czas w Paryżu i tu zdaje się szczęście jego dosięgło najwyższego szczytu. Według Rzewuskiego wpływami Sołtyka, według drugich własnemi zaletami i niesłychanym sprytem utorować sobie umiał Walicki wstęp na dwór francuzki.

Walicki głównie był w łaskach u księcia Orleańskiego. Nie znajdujemy w tem nic nieprawdopodobnego. Wiadomo, jaką jaskinią rozpusty i swawoli był dwór tego lekkomyślnego księcia, wiadomo, że dziwak ten oddawał się gusłom i czarom najniedorzeczniejszym, a St. Simon powiada w swych własnych pamiętnikach: *il y travailla avec toutes sortes de gens obscures.* Między awanturnikami najrozmaitszego rodzaju, którym stał otworem dwór regenta, wygodnie pomieścić się mógł i nasz Walicki.

Jedno z źródeł naszych zapewnia, że książę Orleanu przekonawszy się o zdumiewającym „talencie" szulerskim Walickiego, związał się z nim spółką, a to w ten sposób, że wygranę dzielono według pewnej umówionej stopy. Tym sposobem wygrać miano od księcia Artezyi, brata królewskiego, olbrzymie zaprawdę sumy. Walicki użył stosunków, które go wiązały z księciem Orleanu, do otworzenia sobie wstępu na pokoje królowej. Tu z elegancyą najwytworniejszą utrzymywał bank dla dam dworskich, i grywał z niemi w gry hazardowe. Zanadto jednak był do wcipnym i zręcznym, aby ciągnąć miał zyski z tego zamiłowania do gry płci pięknej. Przeciwnie grał z największą bezinteresownością, umiał przegrywać z najmilszym wdziękiem, wszystkie wątpliwe kwestye gry przeciw sobie samemu rozstrzygał, nigdy nikomu nie odmawiał kredytu i nigdy o przegrane pieniądze się nie upominał. Tym sposobem zjednał sobie wysokie względy u wszystkich dam dworu, i znalazł za to niejedną doskonałą sposobność powetowania sobie strat pieniężnych.

Nietylko kartami ale i grą bilarową, w której jak wiemy, nieprześcignionym był mistrzem, posługiwał się Walicki w Paryżu. Rzewuski opowiada, że na pokojach księcia Orleanu wygrał był razu pewnego w przeciągu pięciu godzin trzykroćstotysięcy od lorda Stanley, który uchodził za najsłynniejszego bilarowego gracza całej Anglii. W grze bilardowej, która w owym czasie niezmiernie była używaną i modną, a równała się każdej innej grze hazardowej, lord Stanley tylko jednego dotąd miał zwycięzcę, a tym był głośny awanturnik włoski Salinas. Walicki i tego ograć umiał. Salinas przegrać miał do niego na bilarze sygnet z przepysznym soliterem, oszacowanym na sto tysięcy franków.

O brylantach Walickiego opowiadano sobie wszędzie cudowne rzeczy. W tych bajecznych opowieściach wiele być musiało przesady, która tłumaczy się właściwem owej porze zamiłowaniem drogich kamieni i gorączkowo rozbudzoną imaginacyą. Wszakże były to czasy, w których po Europie jakby jedna z najczarowniejszych bajek arabskich obiegała wieść o niezmiernych brylantowych skarbach, zdobytych przez Nadir-Szacha czyli Khuli-Kana na Wielkim Mogule indyjskim, w czasach, w których handel brylantami otaczał się urokiem *Tysiąca i jednej nocy,* w czasach Böhmera i owego słynnego, fatalnego naszyjnika, co tak tragiczną rolę odegrał na dworze francuzkim...

W każdym razie, po odtrąceniu nawet tego, co policzyć należy na karb przesady, zbiór brylantów i najrozmaitszych kosztowności, jaki posiadał Walicki, był bardzo znakomity i mógł olśniewać oczy miłośników. „Razu jednego — opowiada Rzewuski — zadziwił Walicki cały dwór Wersalski, poczynając od samej królowej, wykwintnym przepychem swego ubioru. Pokazał się w aksamitnej sukni balowej, krojem ówczesnym, z guzikami, z których każdy otoczony brylantami, wyobrażał w kosztownej emalji jakieś bóstwo mitologiczne. O tych guzach długo mówiono w Wersalu." Później ofiarować je miał Walicki w darze królowi Stanisławowi Augustowi.

Zbiory kosztowności, które posiadał Walicki, stanowiły prawie całe muzeum. Były tam najpyszniejsze chińskie kobierce jedwabne, najrzadsze wazy japońskie i liczne obrazy najgłośniejszych mistrzów włoskich. Najbogatszym był jednak właśnie ów zbiór brylantów i przeróżnych złotniczych wyrobów, które Walicki trzymał pod szklannemi dzwonami w swym gabinecie. Posiadał między innemi kosztownościami, najcenniejszy niemal w całej Europie zbiór złotych tabakierek. Zbiór ten zawierał także dwanaście słynnych tabakierek, ozdobionych malowidłami głośnego Petita. Tabakierki te były dawniej własnością króla francuzkiego, podczas rewolucyi jednak zostały skradzione i przechodząc z rąk do rąk, dostały się w koncu Walickiemu. Przepyszne były serwisy Walickiego. n. p. złote nakrycie, w którem trzonki nożów i widelców były koralowe, obsypane najdroższemi kamieniami O cudownym safirze, który natchnął panią de Genlis do poetycznej powieści, już przedtem wspomnieliśmy. Był on królem brylantów Walickiego.

Po powrocie swoim do ojczyzny osiadł Walicki w Wilnie, kupiwszy sobie bardzo rozległe dobra na Litwie. Przebywał często w Warszawie i Petersburgu, w tem ostatniem mieście głównie po wstąpieniu na tron cesarza Alexandra. Żył według Rzewuskiego jeszcze po roku 1815.

Cokolwiekbądź da się powiedzieć o przeszłości Walickiego, dotąd tajemniczą zasłoną okrytej, to pewna wszakże, że nie był to awanturnik pospolity, zwykły szarlatan lub szuler. Tkwiło w charakterze tego człowieka wiele cnót prawdziwie pięknych. Bułbaryn nie może znaleźć słów pochwały dla jego dobroczynności. Pomagał chętnie nieszczęśliwym i rozdawał pieniądze na cele dobroczynne pełnemi garściami. Wszechnicy Wileńskiej darował kosztowny zbiór rzadkich minerałów. Kollekcya ta długo pod imieniem Walickiego znajdowała się w gabinecie wileńskim, później jednak przeniesioną została do zbiorów uniwersytetu Kijowskiego, gdzie się podobno dotąd znajduje. W Wilnie samem założył Walicki dom dla ośmiu sierot i hojnie w fundusze go opatrzył.

Co się stało po śmierci jego z owym przepysznym zbiorem brylantów i innych drogich kamieni, nie wiadomo. Rzewuski, który jeszcze osobiście poznał Walickiego w r. 1815 na kontraktach kijowskich, utrzymuje, że awanturnik nasz nadwątlił przed śmiercią swój majątek bardzo znacznie, i że brylanty wraz z ową sławną kolekcyą tabakierek przenosiły się powoli w obce ręce a mianowicie kupców żydowskich.

ca uprasza, ażeby tę petycyę oddać do zaopiniowania komissyom edukacyjnej i budżetowej. Wniosek ten uchwalono.

P. Baum zawiadomił, że przy ściślejszym wyborze jednego członka komissyi budżetowej uzyskał p. Chrzanowski absolutną większość głosów.

Przystąpiono do wyboru dwóch członków komissyi administracyjnej według uchwały na poprzedniem posiedzeniu powziętej, i wybrano pp. Szczepańskiego i Madejskiego.

Z porządku dziennego uchwalono przy dostatecznym komplecie (117 posłów) w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskussyi: Ustawę zawierającą postanowienia na wypadek, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacie lub zostaje pod śledztwem sądowem:

„Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

§. 1. Poseł sejmowy, który za czyn karygodny ulegnie kondemnacie, pociągającej za sobą według ustaw utratę prawa wyboru i obieralności do Sejmu, traci tem samem i prawo uczestniczenia w Sejmie.

Podczas śledztwa karnego nie może on wykonywać funkcyi członka sejmowego, jeżeli Sejm w myśl ustawy z d. 3. października 1861 r. Dz. p. p. Nr. 98 nie zażąda odroczenia śledztwa i zdjęcia aresztu, jeśli takowy zarządzonym został.

§ 2. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§. 3. Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu ministrowi spraw wewnętrznych i sprawiedliwości."

Dalszego punktu porządku dziennego t j. uchwalenia dodatku do sejmowej ordynacyi wyborczej, który to dodatek już kilkakrotnie dla braku kompletu 114 posłów z porządku dziennego musiał być usunięty, nie zdołano znowu załatwić z powodu, iż kilku włościańskich posłów wyjściem ze sali obrad udaremniło powzięcie uchwały.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie funduszów szpitali św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie, odesłano do komissyi administracyjnej.

Na wniosek Wydziału krajowego przedstawiony przez p. Pietruskiego pozwolono p. Tytusowi Zienkowiczowi zajmować służbę konceptową przy Wydziale krajowym bez udowodnienia iż jest tutejszokrajowcem, p. p. Jwanickiemu i Krzeczkowskiemu, urzędnikom Wydziału krajowego udzielono zas zaliczki na płace, a mianowicie pierwszemu 900 złr. drugiemu 500 złr.

W końcu przyzwolono na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez posła Skwarczyńskiego gminie m. Lwowa i gminie m. Strzyżowa pobierać wyższe dodatki do podatku konsumcyjnego.

W końcu posiedzenia odczytano obszernie motywowany wniosek p. Spławińskiego, poparty przez dostateczną liczbę posłów, który proponuje rezolucyę następującej treści: Sejm uznaje potrzebę głębokich wierceń w Galicyi i wzywa rząd, aby podobnie jak w Czechach, kosztem państwa przedsiębrał próbe wiercenia dla odkrycia głębszych pokładów węgla.

Koniec posiedzenia o. godz. 12. m. 40.

Przyszłe posiedzenie w środę o godz. 11. rano.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Na kasy zaliczkowe które już niebawem zaprowadzone będą, spada zadanie wielkie i pełne odpowiedzialności. Mają one nadać praktyczne znaczenie pomocy państwowej i starać się o zabezpieczenie wydanych w tym celu funduszów. Praktyczne zastosowanie pomocy państwowej zawisłem będzie głównie od organów wykonawczych, ich znajomości, lokalnych stosunków i stosowności wydanych zarządzeń. Wprawdzie przy zastawie papierów wartościowych minister skarbu będzie ostatnią decydującą instancyą, ale ostatecznie i w tym wypadku decydującym warunkiem będzie kredyt osobisty a tem samem opinii kierowników kas zaliczkowych otwarty jest także wpływ znakomity. Dziwacznie zatem brzmi twierdzenie niektórych dzienników, że na ministra skarbu spada cały ciężar odpowiedzialności za wykonanie ustawy i dobre użycie funduszów państwowych. Formalna odpowiedzialność spada niezawodnie na ministra ale ci, którzy z góry stawiają żądanie, ażeby pomoc państwowa usunęła przesilenie przeceniają albo doniosłości przesilenia albo doniosłości pomocy państwowej. Żywotne przedsiębiorstwa dające rękojmię pewną otrzymają niezawodnie żądaną pomoc a przedsiębiorstwa niemające żadnych warunków powodzenia nie będą miały przystępu do kas zaliczkowych.

Niemcy. Wniesiony przez ministra Falka projekt ustawy o ślubach cywilnych brzmi jak następuje:

Rozdział I. Ogólne przepisy. §. 1. Zapisywanie nowo narodzonych dzieci, zawartych ślubów i przypadków śmierci jest atrybucyą urzędników stanu zamianowanych przez państwo. §. 2. Okręgi urzędowe urzędników stanu tak będą podzielone, że obejmą jeden lub kilka okręgów gminnych. Każdy urzędnik stanu będzie miał jednego lub kilku zastępców. Podział okręgów i mianowanie urzędników stanu jakoteż i ich zastępców jest atrybucyą prezesów rejencyjnych. Nominacya urzędników stanu jest każdego czasu odwołalną. §. 3. Każdy urzędnik gminny a mianowicie zarządca gminy (burmistrz) jest obowiązanym przyjąć urząd urzędnika stanu lub jego zastępcy w tym okręgu, do którego należy okręg głównego jego urzędu. Ten sam obowiązek mają urzędnicy okręgów administracyjnych powiatu złożonego z kilku gmin z wyjątkiem starostów w prowincyi Hanowerze i rejencyjnym obwodzie Wiesbadenu. §. 4. Mianowanym na podstawie § 3. urzędnikom stanu będzie płaconą pewna remuneracya za ich czynności przez gminy ich okręgu. Remuneracya ta płaconą będzie wedle umowy z odnośnemi gminami lub na mocy rozporządzenia prezesa rejencyi. Jeżeli państwo innych zamianuje urzędników stanu jak tych, o których mowa była w §. 3. w takim razie remuneracye pobierać będą z kasy państwa. Inne koszta ponosić będą zawsze gminy. §. 5. Co do przepisów §§. 2 i 4 samodzielne wsie i ich przełożeni uważane będą na równi z gminami i ich zawiadowcami. §. 6. Prezes rejencyjny ma prawo prócz zamianowania urzędnika stanu dla całego okręgu powierzyć jego funkcye w kilku miejscowościach tego okręgu duchownym. Duchowni obowiązani są w takim razie spełniać akta stanu dla osób, które się do nich udają. §. 7. Nadzór nad czynnościami urzędników stanu należy do prokuratora pierwszej instancyi tego okręgu, w którym urzędnicy stanu sprawują swe funkcye. Prokurator ma prawo wydawać ostrzeżenia i nakładać kary porządkowe aż do wysokości 30 talarów. §. 8. Każdy urzędnik stanu musi prowadzić trzy księgi a mianowicie: — księgę urodzin, ślubów i przypadków śmierci §. 9. Księgi cywilne prowadzone być mają wedle bieżących numerów i bez żadnych skróceń. Zapisać należy przedewszystkiem: 1) Miejsce i dzień urodzenia, ślubu lub śmierci. 2) Każdy zapis taki musi być podpisanym przez urzędnika stanu.

Wpisy do ksiąg cywilnych na podstawie ustnych informacyj udzielonych urzędnikom stanu, muszą prócz tego zawierać 3) Uwagę urzędnika stanu pod względem tożsamości osoby, która mu fakt odnośny do księgi wciągnąć kazała. 4) Uwagę, że zapis przeczytanym był odnośnej osobie i przez takową przyjętym. 5) Podpis odnośnej osoby. Nie umiejący pisać, muszą pod zapisem położyć swój znak, pod którym podpisuje się urzędnik stanu. — Dodatki, wykreślenia albo zmiany muszą być na boku księgi zapisane. §. 10. Każdy urzędnik stanu musi prócz głównej księgi — drugą prowadzić księgę, w w której zapisywać powinien w wiernym odpisie wszystkie do głównej księgi zapisane przypadki urodzenia, śmierci i ślubów. Po upływie roku musi urzędnik stanu, zliczywszy wszystkie zapisane przypadki śmierci itd. księgę zamknąć i drugą księgę, w której zapisane są wszystkie zapisy z księgi głównej, przesłać prokuratorowi swego okręgu. Prokurator przejrzawszy księgę, odeszle takową do zachowania sądowi. Zapisy jakie do głównej księgi wpłyną po odesłaniu prokuratorowi księgi z odpisami muszą być osobno przesłane takowemu w wiernych odpisach. Prokurator powinien postarać się o to, aby wszystkie te zapisy osobno mu nadesłane, zapisane były do księgi złożonej w sądzie. §. 11. Księgi cywilne mają prawomocną wiarogodność, dopóki sfałszowanie lub omyłka w odnośnym zapisie nie jest udowodnioną. §. 12. Prowadzenie ksiąg cywilnych i zapisy w nich pomieszczone nie ulegają żadnemu stemplowi lub opłacie. Kopie udzielone na podstawie ksiąg cywilnych opłacają się wedle ustanowionej osobno taryfy. Opłaty te pobiera urzędnik stanu. Niezamożnym osobom, lub jeżeli państwowy interes tego wymaga, należy pozwolić przejrzeć księgi bez opłaty i kopii żądanych udzielić bezpłatnie. Każdy wypis z ksiąg cywilnych musi zawierać wszystkie w księdze głównej zamieszczone uwagi.

Francya. Zaraz po wydaniu wyroku prezydent i członkowie sądu wojennego wystosowali do ministra wojny następującą prośbę o łaskę: Panie ministrze! Sąd wojenny wydał wyrok na Bazaina. Jako przysięgli odpowiedzieliśmy na zadane nam pytania, słuchając jedynie głosu sumienia. Nie potrzebujemy powoływać się na ostateczną rozprawę, która nam dała wyjaśnienia. Za motywa naszej decyzyi jednemu tylko Bogu jesteśmy odpowiedzialni. Jako sędziowie musieliśmy zastosować niewzruszoną ustawę, która nie dopuszcza żadnej okoliczności, mogącej zmniejszyć zbrodnię przeciw obowiązkowi wojskowemu. Mamy jednak prawo wskazać panu okoliczności, które przy wydaniu wyroku możnaby było uwzględnić. Przypominamy że marszałek objął i pełnił dowództwo armii nadreńskiej wśród niesłychanych trudności i że nie jest odpowiedzialnym ani za klęski w początku kampanii ani też za wybór linii operacyjnych. Przypominamy, że w ogniu był zawsze tem, czem dawniej, że w Borny, Gravelotte, Noisseville nikt nie dorównał mu w waleczności, że on to w dniu 16. sierpnia stanowczością swą utrzymał centrum linii bojowej. Uwzględnij pan zasługi ochotnika z r. 1831, policz pan wyprawy wojenne, rany i świetne czyny, któremi zasłużył sobie laskę marszałkowską. Pomyśl pan o długiem więzieniu o owej dwumiesięcznej piekielnej katuszy, w ciągu której codzień był świadkiem rozpraw o swoim honorze a złączysz się z nami w prośbie do prezydenta Republiki aby nie wykonywał wyroku przez nas wydanego.

Racz pan przyjąć etc.

Prezydent H. d' Orleans. Sędziowie: Jenerał de la Motterouge, jenerał baron de Chabaud la Tour, jenerał J. Tripier, jenerał Princeteau, jenerał Ressayre, jenerał de Malroy.

— List marszałka Bazaina do obrońcy Lachauda brzmi dosłownie:

„Mój drogi, odważny obrońco! Przed nadejściem ostatniej godziny chciałbym panu z całego serca podziękować za bohaterskie wysilenia, jakie czyniłeś w obronie mej sprawy. Jeżeli wyraz najwyższej wymowy, jaką w uczuciu prawdy i poświęceniu swego szlachetnego serca czerpałeś nie mógł przekonać moich sędziów, przypisać to należy temu, że nie chcieli dać się przekonać. W swej podziwienia godnej mowie przewyższyłeś pan ludzkie wysilenia. Nie wnoszę prośby o rewizyę. Nie chcę przed całym światem ponawiać widowiska tak bolesnej walki i proszę p. byś nie czynił żadnego kroku na moją korzyść. Od ludzi nie żądam już sądu. Od czasu, od uspokojenia namiętności spodziewam się usprawiedliwienia. Stanowczo zdecydowany, ze spokojnem sumieniem, które mi nic nie zarzuca, oczekuję wykonania wyroku.

Trianon sous Bois, 11. grudnia 1873.

Marszałek Bazaine.

— Wyjmujemy z *Gaulois* następujące sprawozdanie: „O godz. 8 wieczór po wydaniu wyroku, otrzymał dowódzca oddziału wojsk załogującego w Trianon, rozkaz ustawienia plutonu żołnierzy w sali, gdzie marszałek przebywał zwykle podczas zawieszenia rozpraw. O godz. 9. przybył tam jen. Pourcet w towarzystwie kilku oficerów. Pełniący służbę podoficer udał się do pokoju marszałka, aby go zawiadomić, że nastąpi odczytanie wyroku. Marszałek udał się bezzwłocznie do sali wskazanej. Towarzyszyli mu pułkownik Villete, podpułkownik Luccioni i kapitan Maudpuy Dwaj ostatni oficerowie oświadczyli, że towarzyszą mu jako przyjaciele, a nie jako osoby urzędowe. Gdy przybyli do drzwi, których oba skrzydła stały otworem, wszedł marszałek do sali, i stanął po lewej stronie straży, która prezentowała broń. Komisarz rządowy wraz z przydanymi mu oficerami, stał koło okna; na środku sali znajdował się jedynie *greffiér* Alla. Tenże odczytał wyrok, którego marszałek wysłuchał w najzupełniejszym spokoju. Po skończonym odczycie rzekł skazany tonem zupełnie spokojnym do komisarza rządowego: „Czy to wszystko?„

— „Wszystko" — odpowiedział komisarz. Marszałek postanowiwszy nie wnosić prośby o rewizyę dodał:

— „Jeżeli zależy wam na tem, aby mnie jak najprędzej rozstrzelano — jestem gotów".

Jenerał Pourcet skłonił się grzecznie i zrobił giest przeczący. *Greffier* zawiadomił następnie marszałka, że ma 24 godzin czasu do wniesienia prośby o rewizyę.

— „Od kiedyż liczy się termin?" spytał marszałek.

— „Od jutra rano" odpowiedział Alla. Marszałek wrócił potem do siebie i pożegnał się z rodziną. Pułkownik Lambert wszedł do pokoju marszałka, a niemogąc ze wzruszenia wyrzec ani słowa rzucił się w objęcie swego byłego pułkownika z Krymu i ucałował go kilka razy. O godz. 10½ po odejściu wszystkich, jadł marszałek najspokojniej wieczerzę w towarzystwie pułkownika Villette. O północy, gdy wszyscy już spali, jeden tylko kapitan Maudpuy czuwał, płacząc gorżko. Między godz. 1 a 2 zbudził on pułkownika Villette, aby mu wręczyć depeszę telegraficzną. Na rozkaz Mac-Mahona obchodzić się będą z Bazainem tak samo jak dotąd.

Wczoraj (11 b. m.) marszałek prócz żony i dzieci nikogo prawie nie przyjmował. Około 2. po południu przyszli Lachaud ojciec i syn aby odebrać instrukcye marszałka, który jednak prócz pisma dziękczynnego (podaliśmy je wyżej; przyp. Red.) nic nie wręczył swemu obrońcy. O 3½ udał się Lachaud do prezydenta Republiki, który życzył sobie rozmówić się z nim. Po południu tegoż dnia otrzymała marszałkowa Bazaine następujący list od biskupa Dupanloup:

„Uspokój się, drogie dziecię, zdaje mi się że mogę Cię zapewnić, iż nie nastąpi ani exekucya ani degradacya."

Marszałek wczoraj po południu prawie nikogo nie przypuszczał do siebie. Porządkował on swoje interesa. W tym czasie marszałkowa przyjmowała osoby, które życzyły sobie widzieć się z jej mężem. Królowa Izabella, która bardzo jest przywiązaną do marszałkowej, wyraziła jej listownie swą kondolencyę. Sam marszałek zachowuje spokój zupełny. Mówi on o wszystkiem, tylko nie o procesie. Szczególnie zajmuje go organizacya armii. Przy sposobności wspomniano nazwisko Gambetty. Marszałek uśmiechnął się. Jeden z obecnych zagadnął: „Marszałek masz powód nienawidzieć tego człowieka."

— Nienawidzieć?" odpowiedział Bazaine. Za co? Czy można nienawidzieć dziecko za to, że chce ukąsić? za takie przewinienie targa się je tylko za ucho. Pan Gambetta jest wielkiem dzieckiem. Ściśle biorąc winien mu jestem nawet wdzięczność. Nazwał on mnie raz jeden zdrajcą. Ale zawsze zresztą byłem w jego oczach „walecznym Bazainem" „sławnym Bazainem" — bohaterem, Bogiem prawie. Widzicie więc, że jestem jeszcze jego dłużnikiem. Z procesu tego jasno wynika, że w naszem stuleciu lepiej i korzystniej jest być adwokatem niż marszałkiem Francyi."

— *Univers* donosi z Trianon: „W nocy z czwartku na piątek przybył do Trianon sous Bois oficer ordynansowy ministra wojny. Wręczył on pułkownikowi Villette pismo, w którem jenerał du Barail zawiadamia marszałka o zmianie kary śmierci na 20letnie więzienie. Pułkownik przez pół godziny wahał się wręczyć to pismo Bazainowi, wreszcie odważył się wejść do jego pokoju. Marszałek leżał w łóżku, trzymając w objęciu swego najstarszego syna. Gdy spostrzegł swego wiernego kolegę, zapytał go głosem cichym aby nie zbudzić dziecka: „Cóż tam znowu, Villette?" Pułkownik wręczył mu pismo ministra wojny. — „Ah — rzekł Bazaine, sądziłem, że wzywają mnie już, aby mnie rozstrzelać." Potem położył głowę obok swego dziecka i prosił pułkownika, aby udał się na spoczynek."

— W Zgromadzeniu narodowem przy dyskusyi nad budżetem zażądał dep. Vandier 12. b. m. powiększenia budżetu marynarki o 10 milionów. Żąda on tej sumy z powodu że marynarka w czasie wojny mocno ucierpiała. Wskazuje na rossyjski i niemiecki budżet. Wspomina o wielkich pracach pruskiego mocarstwa około dźwignięcia i powiększenia floty wojennej. Już w r. 1867 rozszerzono porty Kiel, Wilhemshafen i inne. Mowca nie życzy sobie, by Francya pozostała w tym względzie w tyle po za Niemcami. Komissya chce powiększyć budżet marynarki dopiero w r 1876. Lecz cóż się stanie do tego czasu z naszą marynarką? Minister przyznaje słuszność wywodom poprzedniego mowcy, lecz mimo to występuje przeciw jego wnioskowi z powodu braku funduszów. „Podałbym się jednak do dymissyi, gdyby mi kwoty tej nie przyznano w przyszłym roku" powiada w końcu poczem poprawkę Vandiera odrzucono.

Hiszpania. O sytuacyi obecnej w Hiszpanii pisze sprowozdawca *Daily News:* Prawna pełnoletność Don Alfonsa, syna Izabelli, ożywiła na nowo nadzieje jego zwolenników. Trudności, jakie republika napotyka na każdym kroku w kraju i zagranicą wzmocniły znacznie siły jego stronnictwa. Wraz ze zmniejszającą się codziennie nadzieją zdobycia Kartageny, zwiększa się niemoc rządu. Nadzieja stanowczego pokonania czerwonej rewolucyi znika niestety. Dowiaduję się niestety z pewnego źródła, że do pokonania Kartageny bardzo jeszcze daleko. Wprawdzie wysłano niedawno w pomoc armii oblęgającej 20 dział ciężkiego kalibru, lecz bombardowanie nie idzie tak energicznie, jak się spodziewano w Madrycie. Flota nie rozwija pożądanego działania, czego powodem ma być brak węgli. Okręty oddalają się najczęściej w chwili, gdy ich najwięcej potrzeba. Ukończono już drugą parallelę, jest nadzieja, że skombinowany atak na lądzie i morzu doprowadzi do celu."

Proces Bazaine'a.

W dalszym ciągu swej mowy obrońca dotyka raz jeszcze 26 sierpnia, kiedy to jak wiadomo marszałek Bazaine przedsięwziąć chciał wycieczkę. Obrońca usiłuje dowieść, że wycieczka taka była konieczną, ponieważ otrzymano wtedy w Metzu depeszę z 23. Bazaine zarządził pochód, chciał bowiem wyjść z Metzu zupełnie. D. 26 zrana odwiedzili go jenerałowie Coffinières i Soleille, i ci zapewniali go, że gdyby opuścił Metz, twierdza nie mogła by się oprzeć nieprzyjacielowi. Marszałek słuchał przedstawień, ile że obawa wspomnionych jenerałów była tak wielką że wyrażali ją po dwakroć, lecz pomimo to nie cofał rozkazu wymarszu. Później jen. Coffinières przysłał mu nadto notę, przedstawiającą raz jeszcze niebezpieczeństwo, na jakie wymarsz armii z Metzu narazić może

twierdzę. Zwołał więc marszałek radę wojenną. Jeśli marszałek ma ponosić winę za to, iż nie przywiódł do skutku wymarszu d 26 to pociągać należałoby do odpowiedzialności także wszystkich podwładnych mu wodzów, którzy podzielali jego zdanie. Obrońca przedstawia sprawozdanie z rady wojennej d. 26. sierpnia, z którego się okazuje, że wszyscy jenerałowie z wyjątkiem jednego oświadczyli się byli za pozostaniem w Metzu. Zbija następnie doktrynę władzy publicznej, jakoby wódz naczelny nie powinien słuchać podwładnych swych jenerałów, zapytując, co byłby kraj powiedział na to, gdyby marszałek wzgardziwszy radą jenerałów Changarniera, Frossarda, Bourbakiego i innych opuścił był Metz, armia zaś jego następnie pobitą i wziętą została przez nieprzyjaciela do niewoli. Zarzuciłby kto może, iż marszałek mylnie poinformował jenerałów rady wojennej o stanie zapasów wojennych w Metz. Rzecz się jednak nie miała tak — marszałek bowiem zawiadomił ich tylko, że amunicyi wystarczy na jedną bitwę ale nie masz jej dla całego szeregu bitw. Że zapasy amunicyi uzupełniono znów do stanu w jakim się znajdowały przed bitwami sierpniowemi, o tem wiedzieli dobrze wszyscy jenerałowie. ogłoszono to bowiem armii w rozkazie dziennym z d. 22 sierpnia. Obrońca przypomina też okoliczność, że dzień 26. sierpnia był słotny w najgorszym stopniu, i że deszcz siekł w oczy właśnie szykom francuskim.

Dnia 29 nadeszła depesza jen. Ducrota donosząca o zbliżaniu się armii Mac-Mahona. Zmieniło to postać rzeczy zupełnie. Dnia 30 powitano w Metzu depeszę samegoż Mac-Mahona z 22. Potrzeba było nadchodzącej armii podać rękę. Sposobiono się tedy d. 30 ponownie do wymarszu, a dla tego w ten sam sposób jak 26., ponieważ tak 26 jak i 30 sierpnia pozostawała tylko droga północna do wyjścia, od strony Verdunu bowiem już byliśmy odcięci. Oblicze marszałka pałało radością na widok gońca armii Mac-Mahona. „Wyborne wiadomości!“ — zawołał on, jak zeznał tenże goniec, wynagrodzony przez Bazaina darem 1500 franków — „wyborne wiadomości! więcej one warte niż cztery dywizye!“

Obrońca przechodzi do bitew z d. 31. sierpnia i 1. września. Wojska biły się dzielnie, zyskały na terenie, artylerya niemiecka wszakże straszliwie dojmowała. Na ten czas, powiada obrońca, przypadają wypadki paryskie z d. 4. września. Jak historya nazwie ten dzień, to jeszcze nie wiadomo, a mianowicie nie wiadomo, czy aktu 4. września nie nazwie zbrodnią. Byli mężowie, którym niedość było wówczas nieprzyjaciela zewnętrznego — wywołać musieli rozruch w kraju. A jakiż wpływ 4. września wywarł na oblężonych w Metzu? Armia była osaczoną, głowa państwa znikła — rewolucya pochwyciła ster. Cóż można było marszałkowi począć wówczas? na co się zdecydować? Kogo słuchać? Wypadki były bezprzykładnemi w dziejach. Prezydent trybunału woj. wypowiedział wielkie słowo: „Francya przedewszystkiem!“ otóż to też właśnie myślał i czuł marszałek Bazaine i ogłosił znaną proklamacyę, w której wzywa swą armię, aby nadal jak dotąd służyła Francyi. Komisarz rządowy w proklamacyi tej dostrzega uznanie przez marszałka rządu obrony narodowej. Uznaniem takiem jednak nie była ona wcale. Marszałek oświadczył tylko, że trzymać będzie z tymi, którzy przyrzekli wyrugować nieprzyjaciela z granic kraju. Obrońca odczytuje proklamacyę prefekta i mera Metzu, w której donoszą ludności o pozostaniu armii w Metzu, oraz odpowiedź rady gminnej na tę proklamacyę, ażeby dowieść, że mieszkańcy oblężonego miasta wówczas wcale zadowoleni byli z tego pozostania armii.

Lachaud rozbiera następnie sprawę korespondencyi marszałka z księciem Fryderykiem Karolem celem zasięgnięcia wiadomomości o położeniu Francyi. Chciano się poinformować i tylko o polityczne wiadomości proszono w niemieckiej głównej kwaterze. Obrońca odczytuje nieznany dotąd list księcia Fryderyka Karola, w którym donosi marszałkowi o pobycie cesarza w Wilhelmshöhe o rewolucyi paryskiej i t. p. przesyłając mu też parę dzienników. Potrzebowano w Metzu wiadomości, zwracano się więc tam, zkąd je zasięgnąć było można.

KRONIKA.

○ **Przy koleji Karola Ludwika** mianowani zostali officyałami dotychczasowi aspiranci: Jan Pankiewicz, Marceli Drewniak, Felix Samborski, Walenty Szowa i Edward Hauser. Administracyjnymi aspirantami I. klassy mianowano aspirantów II. klassy Leona Rella i Emila Puscha.

≡ **Przy koleji Lwowsko-Czerniowieckiej** nastąpić mają dnia 1. stycznia 1874 liczne mianowania urzędników.

* **Czuły małżonek.** Dzisiejszej nocy około godz. 1. przydybał żołnierz policyjny w ulicy Łyczakowskiej bezprzytomnie leżącą na śniegu nieznajomą kobietę, którą w mniemaniu że jest pijaną odwiózł do aresztów policyjnych. W areszcie spostrzeżono atoli widoczne ślady gwałtownego pobicia na ciele tej kobiety, w skutek czego odstawiono ją bezzwłocznie do szpitalu Okazało się następnie że chora jest żoną stolarza, Katarzyną Andreaszek, którą w nocy własny mąż pobiwszy mocno, wyrzucił na ulicę.

* **Eksces.** Wczoraj o godzinie 8. wieczór dwaj pijani żołnierze z 30. pułku piechoty poczęli wyprawiać burdę i napastywać izraelitów koło hotelu Lazarusa przy ulicy Karola Ludwika, w skutek czego powstało zbiegowisko; obu żołnierzy w natłoku izraelitów rozbrojono. Straż policyjna odstawiła następnie żołnierzy do koszar wraz z odebranemi im bagnetami.

* **Zgubione pieniądze.** Właścicielka domu pod l. 48 przy ulicy Stryjskiej pani S. zgubiła wczoraj o godz. 12. w południe w ulicy Kaźmierzowskiej przed sklepikiem Frejdy Szender czarny skórzany pularesik, w którym były dwa dukaty holenderskie, 1 złr. srebrny i 18 złr. w banknotach tudzież list adresowany do p. Anny Starzeńskiej. — Przedwczoraj zaś zgubiła pani Anna Bohasiewicz z Bukowiny w rynku 40 złr. w banknotach, w papierze zawinięte.

* **Aresztowano** tej nocy lokaja Pawła K za hałasy, jakie wyprawiał w mieście w stanie pijanym. Opierając się przyaresztowaniu zelżył żołnierza policyjnego i poszarpał na nim płaszcz.

— **Sprawca katastrofy morskiej,** której ofiarą padł okręt francuzki „Ville de Havre“, żelazny parowiec angielski „Loch Earn“, zatonął także skutkiem odniesionego podczas zetknięcia się z „Ville de Havrem“ szwanku, załogę jego wszakże przyjął na swój pokład przejeżdżający właśnie parowiec amerykański. „Loch Earn“ w zetknięciu owem poszwankował mianowicie w przodzie swej nawy, który się załamał, i już się naciskowi wody nie zdołał oprzeć: do sześciu dni poszedł na dno. Dzienniki angielskie wiodą teraz zaciętą polemikę o to, na kogo właściwie spada wina tej katastrofy; zdaje się jednak że tak sternik francuzki jak i angielski zgrzeszyli brakiem czujności w chwili zbliżania się ku sobie okrętów.

— **Kucharz czy kucharka.** Niedawno aresztowano na jednej z targowic w Peszcie indywiduum, mogące liczyć około 45 lat, które od 20 przeszło lat już pełniło w tem mieście w rozmaitych domach służbę kucharki zwąc się Weroniką Juhasz i nosząc rozumie się suknie kobiece Przy wizytacyi lekarskiej okazało się jednak że Weronika Juhasz jest mężczyzną. Pociągnięta o to do odpowiedzialności przebrana ta istota zeznała, że od młodości zwykła nosić strój żeński i że nigdy nie nazywano jej inaczej jak tylko Weroniką. Z śledztwa okazało się następnie że dziwnej fantazyi człowiek ten przed kilku laty już był karany za to niedozwolone przepisami policyjnemi przebieranie się, jakkolwiek nie wykryto zresztą aby tenże miał w tem jaki zły zamiar. Ażeby nie zdradzić swej mezkości golił Juhasz starannie swój zarost i zapuścił długie włosy, tak że z twarzy trudno było poznać, że nie jest kobietą.

— **Nowe działa oblężnicze** tak osadzone na lawecie że tylko w chwili wystrzału sięgają ponad wał lub mur, do nabijania zaś zniżają się zupełnie pozwalając obsługującym je artylerzystom pozostać całkowicie zasłoniętymi, próbowano w ostatnich dniach w obecności fachowej komisyi z ramienia ministerstwa wojny na błoniach Simeringskich pod Wiedniem. Działa te są pomysłu zmarłego na wiosnę b. r. pułkownika inżynieryi Andrzeja v. Tunkler, którego zaliczano do najznakomitszych mistrzów sztuki fortyfikacyjnej. Działo próbne sporządzone zostało podług planu i modelu pozostawionego przez zmarłego wynalazcę. Istnieje już wprawdzie od dłuższego czasu w artyleryi angielskiej broń podobna, wynalazku Moncriefa, jednak o konstrukcyi żelaznej, kosztownej; przeciwnie laweta wynalazku Tunklera sporządzona jest z drzewa, znacznie więc tańsza jest niż Moncriefa. Pierwsza próba zresztą wypadła dość pomyślnie, dalsze zdecydują o wartości tego armatniego mechanizmu.

Rozboje, napady, są obecnie na porządku dziennym w Berlinie i wywołują liczne narzekania w dziennikach miejscowych na brak sprężystości dotyczących organów władzy, które pozwoliły rozwielmożnić się tak proletaryatowi. Ale ciekawsza, w jaki sposób kupcy berlińscy wyzyskują ten brak bezpieczeństwa publicznego w stolicy Niemiec Oto spotkać się teraz można w dziennikach berlińskich i na rogach ulic w Berlinie z takiemi n p. inseratami: „Przy wzrastającej niepewności osobistej w mieście polecamy swój obfity skład rewolwerów kieszonkowych, po $4\frac{1}{2}$ talara sztuka; zarazem zaś skład nowych paletotów zimowych, przez które kula nie tak łatwo się przebije.“ Inny zaś kupiec, hodowca buldogów newfundlandzkiej rasy, poleca mieszkańcom Berlina te zwierzęta do obrony osobistej!

— **Nieszczęśliwy wynalazca.** Magistratowi miasta Monachium, ciężko obecnie nawiedzionego cholerą, zaproponował niejaki Jäger z Aschaffenburga odstąpienie za 100.000 talarów tajemnicy sporządzania niezawodnego jakoby środka ochronnego przeciw cholerze. Magistrat postanowił wziąć propozycyę pod rozwagę i delegował do tego fachową komissyę Otworzono oferty i wśród homerycznego śmiechu obecnych lekarzy odczytano, że środkiem tym niezawodnym na straszną epidemię jest proszek perski!

Ciemności prawdziwie egipskie zalegały przez kilka dni stolicę Anglii „Mgły londyńskie“ nie są tam wprawdzie rzadkością, lecz d. 9. b. m pokryły one olbrzymie miasto nadtamizowe takim całunem, że pomimo zapalonych świateł gazowych nic na kilka kroków przed sobą nie można było rozpoznać. Światło dzienne jak gdyby znikło zupełnie z stropu niebieskiego, zostawiając natomiast ludziom ciemność, jak powiada Mickiewicz „grubą, gęstą, prawie dotykalną“ Ciemność ta utrudniała w najwyższym stopniu przejazd i przejście, zwłaszcza na skrętach ulic. a pod wieczór uczyniła je wprost niepodobnem Konie dorożkarskie nie chciały ruszać z miejsca, omnibusy tylko przy świetle pochodni mogły krążyć zwolna po ulicach, a olbrzymi park okrętowy na Tamizie jakby ciszą morską do fal przykuty przez cały czas nie dał znaku życia. Największe niebezpieczeństwo groziło na krzyżujących się w olbrzymiej sieci wśród miasta drogach żelaznych, zwykłe bowiem środki ostrożności, lampy sygnałowe, nie wystarczały; przejeżdżające więc — krok za krokiem oczywiście — pociągi, bez ustanku utrzymywały sygnał świstałkowy, a ztąd nie mający końca gwizd piekielny przerażał przechodniów. Bez smutnych wypadków pomimo największej ostrożności w mieście 3 milionowem i pełnem ruchu jak Londyn obyć się oczywiście nie mogło wśród takiej dziennej nocy: było ich nawet wiele. Mgła ta przez dwa dni tak dokuczała Londynowi i dopiero świeży wiatr ją przerzedził i rozprószył. Co najciekawsza, że podczas gdy Londyn cały pogrążony był w tej egipskiej nocy, o kilka mil w okolicy najczystszem oddechano powietrzem i najczystszy przyświecał błękit.

Notatki literacko - artystyczne.

(*T*) **Teatr.** Zdaniem naszem *Nowa Magdalena* jak w ogóle utwory o podobnie armatnich effektach i jaskrawych tendencyach powinny być raz na zawsze wykluczone z repertoarza polskiej sceny. Przy innej sposobności wypowiedzieliśmy na tem samem miejscu sąd nasz o płodach nowszej szkoły francuzkiej, której wszystkie wady spotęgowane posiada rzeczony dramat, wykrojony niefortunnie przez Karola Wexla z powieści Collinsa a zalecający się tem chyba, że się kończy przed godziną 10. Taż sama tu co w innych bombach dramatycznych *ejusdem farinae* spekulacya na łzy czulszej części publiki, też same zmiany sytuacyi nagłe, niespodziane, ten sam urywany dyalog i maniera w kreśleniu postaci. To co w powieści było umotywowane i wyjaśnione, tu jest ciemnem i nieprawdopodobnem; charaktery mezkie zaledwie naszkicowane grzeszą bezbarwnością lub nienaturalnością, z pomiędzy trzech niewieścich dwie dziwnie jaskrawemi barwami nałożone, zdradzają usilną chęć służenia *coute que coute* zasadom grubego realizmu. Nowa Magdalena, bohaterka dramatu, ofiara losu, dopuszczająca się najhaniebniejszej kradzieży, bo kradzieży cudzych praw i obcego nazwiska, z którem wciska się do spokojnej rodziny, aby jej spokój zamącić — staje w końcu na piedestale męczennicy a otoczona taką aureolą ma zostać żoną człowieka, którego autor chciał przedstawić jako najszlachetniejszego ze śmiertelnych. Obok tej zdumiewającej swoją moralną czystością ex-kryminalistki stawia autor dla kontrastu, dla tem większego uwydatnienia jej zalet kobietę, którą obarcza wszystkiemi wadami dla tego tylko, że jest cnotliwą na zwykły sposób, że nie siedziała w domu poprawy a więc do jego sympatyi nie może sobie rościć pretensyi. Pokrzywdzona niegodziwie przez nową Magdalenę, która jej wydarła imię i serce ciotki, doznaje ona równej niesprawiedliwości ze strony autora, który folgując swoim społecznym upodobaniom czyni ją złą, mściwą i w końcu każe jej za pieniądze zrzec się świętych praw swoich. Taką jest główna treść tego tendencyjnego fabrykatu. Wprowadził go na scenę utalentowany artysta p. Kwieciński, jako beneficyant, którego jedyną w tej mierze acz mimowolną zasługą, jest to, że dał tem samem pannie Deryng sposobność do popisu. Szkoda tylko, że talent artystki zużywa się na tego rodzaju miernotach, wyczerpujących nadto w wysokim stopniu jej siły fizyczne, jak n. p. w torturowych scenach aktu trzeciego, będących szczytem tragicznego naprężenia a obliczonych na gwałtowne wzruszenie pewnej części publiczności, która mu się poddaje zawsze bez względu na to, czy użyte ku temu celowi środki odpowiadają wymaganiom estetycznym.

Po za rolą bohaterki pozwolił jeszcze autor wypowiedzieć kilka sentencyi młodemu pastorowi, mającemu przedstawiać duchowieństwo takie, jakiem by je mieć chcieli Collins i Wexel. Sentencye te wypowiedział pan Kwieciński z uczuciem i prawdą, lubo nie bez zwykłej sobie maniery.

Pp. Woleńscy starali się dopełnić blado nakreślonych postaci — pani Aszpergerowa (lady Jauet) odegrała jedną scenę swej roli prawdziwie po mistrzowsku. Role charakterystyczne o dramatycznym nastroju są dla tej artystki najstosowniejsze.

Publiczność mezka wzdychała i niecierpliwiła się — żeńska zalewała się łzami; mój sąsiad, miewający oryginalne poglądy utrzymywał, że tak znakomitej sztuki nie widział jeszcze na deskach żadnej polskiej sceny. *De gustibus non est disputandum!*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów d. 16 grudnia 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

W ostatnim tygodniu mieliśmy po większej części dnie mroźne a termometer wskazywał w porannych godzinach 8º poniżej zera. Bardzo cienka warstwa śniegu okrywa zasiewy ozime, a przy końcu tygodnia nawet i ta warstwa znikła, co może niekorzystnie odbić się na rezultacie zbiorów. Stan dróg jest bardzo dobry w Galicyi i zachodniej Rossyi, w skutek czego spadły trochę wymagania frachtowników. Za dowóz jednego wora pszenicy z Husiatyna do Tarnopola płacono 1 złr a za dowóz wora z Nowosielicy do Czerniowiec 42—45 ct. Brak robotników do ładowania i wyładowania transportów zbożowych nie ustał w Podwołoczyskach, Brodach i Tarnopolu. Dzienny zarobek gorliwego robotnika wynosi 1 złr. 50 ct 1 złr. 80 ct.

W handlu towarowym ruch rozwinął się w każdym kierunku. Z morawskich czeskich i austryackich fabryk przywieziono 4000 cent. towarów modnych i wełnianych, z czego część odesłano do Rossyi i księstw naddunajskich. W handlu cukrem ruch był także więcej ożywiony. Z morawskich i szlązkich fabryk przywieziono 2800 centnarów. Cena cukru rafinowanego wynosiła 31—32 złr. Popyt na len i konopie był ożywiony. Ceny wynosiły: za konopie surowe 18—21 złr. od cent., za konopie czesane 22—32 złr., za len surowy 18—20 złr., za len czesany 22—33 złr. 50 ct. wywóz wynosi w Podwołoczyskach 620 cent., w Tarnopolu 817, we Lwowie 420, w Gródku 700. Drobne partje wysełano wzdłuż kolei dniestrzańskiej i Albrechta dla Morawy i Szlaska. W handlu szmatami panuje ciągle stagnacja, chociaż z powodu zimna utrudniającego zbieranie szmat zapasy wyczerpują się. Za białe szmaty płacono 6 złr. 50 ct - 7 złr. od centnara. Dla fabryk morawskich wysłano w Tarnowie 360 cent. w Rzeszowie 220 a w Jarosławiu 170. Transporty rogu były małe. Za 1000 sztuk galicyjskich i rossyjskich płacono 14—15 złr. Cena mokrych skór i futer ustaliła się. Wywóz wynosił we Lwowie 330 cent. Za centnar lichszego gatunku płacono 18—19 złr. Małe transporty szczeci wysłano do Wiednia i Lipska. Nominalnie płacono za centnar jaworowskiego artykułu w przednim gatunku 320 330 złr. a w przedniejszym gatunku 130—135 złr. i 120—128 złr. W handlu spirytusem wpływał pomyślnie na ożywienie silny popyt z za granicy Wywóz tego artykułu wzmógł się Płacono za towar gotowy 80 tralles, 41 miar 19 złr. Zamówienia z dostawą w późniejszym terminie są znaczne. Wysłano w Tarnopolu 520 cent. we Lwowie 555 cent. a w Brodach 110 cent. W ostatnich trzech miesiącach wysłano z Wiednia do Odessy 100 skrzyń dynamitu na rozsadzenie skał przy budowie Sebastopolskiej kolei żelaznej. Dalsze transporty tego artykułu są oczekiwane. Transporty mąki były i w tym tygodniu znaczne a nawet wzrastały daleji wysłano w Tarnopolu 2250 cent., w Brodach 3130 a we Lwowie 2250 cent. Z Rossyi na Podwołoczyska przewieziono 600 cent. tytoniu z Rosyi dla austryackich fabryk. Transporty wełny owczej z Rossyi wynosiły razem tylko 40 cent. Jaka uwagi godny wypadek zapisujemy tutaj, że z Rossyi wysyłano cebulę na Podwołoczyska do Prus. W przedostatnim tygodniu transport tego artykułu wynosił 110 cent. a w ostatnim tygodniu 261 cent. Ze Złoczowa wysłano w ostatnim tygodniu do Tarnopola 123 sągów bukowego drzewa opałowego. Dalej wysłano z Dębicy i Ropczyc dla Tarnowa 62 sągów, z Krasnego dla stacyi w Podzamczu 43 sągów a z Jarosławia dla stacyi kolei północnej w Oświęcimie 1120 desek miękkiego drzewa. Koleją dniestrzańską i galicyjsko-węgierską odstawiono z lasów około Stryja położonych do Radymna 3000 sztuk dębowego drzewa dla pruskiej marynarki. Handel jajami ożywił się znacznie z powodu zbliżających się świąt a mianowicie znaczne były transporty jaj z Rossyi. Beczek na transporty jaj dostarczają producenci z Tarnowa i Rzeszowa, którym radzimy, aby wszelkiemi siłami starali się dotrzymać konkurencyi rossyjskim wyrobom. Transporty wynosiły w ostatnim tygodniu w Podwołoczyskach 721 cent. w Brodach 105, w Jarosławiu 120 w Kossowie 430 w Dębicy 118 w Sędziszowie 129. W handlu żelazem ceny spadały nagle.

Główną przyczyną tego objawu jest nadto silna produkcya, której nie może dorównać popyt osłabiony przesileniem pieniężnem i ekonomicznem. Nasi fabrykańci i przemysłowcy dotąd nie sprowadzają żelaza wprost z pruskiego Szląska wychodząc z całkiem błędnego przypuszczenia, że fabryki górnoszląskie nie sprzedają im wyrobów swoich z pierwszej ręki. Zwracamy uwagę że surowe żelazo nabywać można według cennika wysełanego na żądanie bezpłatnie w hutach ks. Hohenlohe koło Kattowic, w zarządzie huty „Hubertus" koło Bytomia w zarządzie towarzystwa akcyjnego huty Maurycego koło Bytomia; żelazo zaś fasonowe i w sztabach kupować można w zarządzie huty Maurycego w Katowicach, w zarządzie huty królewskiej i huty „Laura" w Królewskiej hucie, w zarządzie huty „Redau" w Zabrzu, w zarządzie huty „Hermina" w Labaud Ażeby zapobiedz dalszemu spadaniu cen postanowili wszyscy przemysłowcy w górnym Szlązku nie sprzedawać taniej jak po $3\frac{2}{3}$ talarów za cetnar i nie przyznawać żadnej redukcyi cen fabrykom osobom prywatnym, kupcom albo zakładom przemysłowym. Każde w tej mierze skonstatowane przekroczenie uchwały pociągnie za sobą karę pieniężną na rzecz kasy wzajemnej pomocy. Górnoszląska fabryka podków i łóżek żelaznych braci Ollendorf w Katowicach sprzedawała 12 b. m. tuzin podkówek na buty (24 sztuk) po 8 srgr. a tuzin cięższych podkówek po 10 srgr. Produkcya roczna tej fabryki wynosi 12 milionów podkówek z czego sprzedano 6 milionów dla Niemiec, 1 milion dla Austryi, 2 miliony dla królestwa polskiego, a 3 mil. dla Rossyi. Z Rossyi wysłano te podkówki do Azyi i Grecyi. Cena łóżek żelaznych wynosi za sztukę $3\frac{1}{2}$ talara i wyżej a z materacami 6 talarów i wyżej. Właściciel fabryki rozszerza obecnie swój zakład ogromnemi budowlami i nowemi maszynami, któremi wyrabiać będzie podkowy końskie o wiele tańsze od dzisiejszych. Ta gałęź przemysłu ma świetną przyszłość przed sobą.

Handel zbożowy był bardzo ożywiony a ceny ustaliły się. Chociaż dowóz zboża do Suczawy, Czerniowiec, Brodów. Tarnopola i Podwołoczysk był ogromny i wynosił przeszło 250.000 cetnarów, mimo to galicyjskie koleje żelazne odpowiedziały w zupełności swojemu zadaniu i życzeniom interesentów. Nie tak postępują sobie rossyjskie koleje (brzesko-kijowska i Odesska) na której stacyach zalegają wrzekomo dla braku wagonów wielkie zapasy zboża.

Jednakże może nie tyle brak wagonów jak raczej brak dobrej woli był powodem spóźnienia transportów. Koleje rossyjskie patrzą niechętnie na wzrost obrotu na pobocznych linjach kolejowych — Stolbunowo — Radziwiłłów, Zmierinka — Wołoczyska. W niektórych stacyach transporty zboża zalegają już trzy tygodnie. Stan ten przykry dla stosunków handlowych potrwa tak długo, dopóki na jednej kolei (Brzesko-kijowskiej) interesa handlowe będą mało uwzględniane a na drugiej (Odesskiej) kierownictwo spoczywać będzie w ręku admirała.

Pszenica miała wielki odbyt a ceny były bardzo korzystne, gdyż popyt z zagranicy i krajowych młynów ożywił znacznie ruch handlowy. Żyto, które do Brodów przywieziono w wielkich zapasach, wysełano do zachodnich stron Galicyi, Morawy, Szlązka, Czech i młynów górno szląskich. Jęczmień był poszukiwany po bardzo korzystnych cenach, gdyż obok browarów kraj. także zagraniczne wystąpiły z silnym popytem. Owies był ciągle do Prus wywożony. Przedsiębiorcy starają się zjednać temu artykułowi odbyt na targu wiedeńskim. W chwili, gdy piszemy to sprawozdanie otrzymujemy doniesienie, że ogromny magazyn w Thalkirchen koło Monachium, dokąd dużo zboża wysłano z Galicyi jest już tak przepełniony, że wagony stoją napełnione po 5 a nawet 6 dni. Zwłoka w wyładowaniu wagonów pociąga za sobą trudności w obrocie.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 40 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 4 zł. — ct. Ruch był ożywiony z powodu ciągłego popytu na konsumcyę: owies wywożono ciągle do Prus. Tarnów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 80 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 80 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct., do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. — ct. Wywóz był znaczny we wszystkich gatunkach zboża. Z Rossyi przywieziono wielkie zapasy, które dopiero po oczyszczeniu ziarna dalej wysłano. Dębica: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. — ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł 25 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 4 zł. — ct. Na targ przywieziono mało zboża. Okazuje się już brak zapasów. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 12 zł. 90 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. — ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 75 ct. wyka 180 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 50 ct. rzepak 150 ℔ 10 zł. — ct. do 10 zł. 25 ct. siemię lniane 180 ℔ 10 zł. 50 ct. do 11 zł. 50 ct. koniczyna 180 ℔ 43 zł. — ct. do 45 zł. — ct. Ruch był ożywiony. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 80 ct. Ruch był ożywiony. Wszystkie gatunki zboża wywieziono do Niemiec. Znaczne zapasy wysłano także do Ołomuńca, Prerau, Krzeszowic, Krakowa i Rzeszowa. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł 40 ct. do 3 zł. 70 ct. Z Rossyi przywieziono wielkie zapasy pszenicy dla tutejszych młynów parowych. Wywóz zboża do Węgier trwa ciągle. Lwów: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 4 zł. — ct. Z terminem dostawy w lutym i marcu pszenica 13 zł. — ct., żyto 9 zł. — ct. jęczmień 7 zł. — ct. Dużo zboża dowieziono dla tutejszych młynów parowych. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 30 ct. do 3 zł. 50 ct. Ruch był bardzo ożywiony. Z Husiatyna przysłano wielkie zapasy zboża przeznaczone dla Węgier i Bawaryi. Brody: pszenica 190 ℔ 11 zł. — ct. do 12 zł. — ct. żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 2 zł. 70 ct. do 3 zł. 25 ct. groch 200 ℔ 6 zł. 75 ct do 9 zł. 50 ct. hreczka 156 ℔ 6 zł. 20 ct. do 6 zł. 75 ct. Ruch był bardzo ożywiony. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. — ct. do 12 zł. — ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct., do 6 zł 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. do 3 zł. 40 ct. Dowóz zboża z Rossyi drogą kołową wzmógł się ogromnie w ostatnim tygodniu. Dowóz koleją żelazną był także wielki ale nie mógł się należycie rozwinąć, dla braku wagonów na kolejach rossyjskich. Dzisiejszy tak ożywiony obrót w handlu zbożowym potrwa niezawodnie do kwietnia.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 878 sztuk, które wysłano zaraz dalej do Oświęcimia. Z Przemyśla wysłano 62 a z Tarnopola 117 wołów. W Wiedniu płacono za centnar w przecięciu 35 zł. Transporty koni wynosiły: w Tarnopolu 35, sztuk, we Lwowie 3. w Podwołoczyskach 18. Z Podwołoczysk wysłano w ostatnim tygodniu 1501 owiec rossyjskich do Wiednia a dalsze transporty są oczekiwane Do Morawy wysłano z Podwołoczysk 1781 sztuk trzody chlewnej, ze Lwowa 73 sztuk, z Brodów 439 sztuk a z Tarnopola 315 sztuk.

Zimowa pora wywołała większy przywóz węgla do Galicyi. Młyn parowy w Tarnopolu i młyny parowe w Czerniowcach zamierzają używać odtąd węgla do opału i chętnie przyjmą dobre oferty na dostawę węgla.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 4go do 11go grudnia 1873. Handel wszystkiemi gatunkami zboża ożywiony, tylko brak wagonów utrudnia interesa. Gatunki czelne poszukiwane po najwyższych cenach. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. 12 $12\frac{1}{2}$, czelna czerwona złr. 12—12.60, czelna żółta złr. $11\frac{3}{4}$—$12\frac{1}{4}$, dobra sucha biała złr. $11\frac{1}{4}$—12, dobra sucha żółta albo czerwona złr. $11\frac{1}{4}$ - 12, poślednia albo wilgotna złr. 10—11. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8 70—8.90, średnie albo wilgotne złr. $7\frac{1}{4}$—$8\frac{1}{4}$. Jęczmień 140 ℔ złr. 6—$6\frac{3}{4}$. Owies 100 ℔ złr. 3 - $3\frac{1}{2}$. Hreczka 140 ℔ złr. 6—7. Kukurudza 170 ℔ złr. $6\frac{1}{2}$—$6\frac{3}{4}$. Proso 180 ℔ złr. $6\frac{1}{2}$—$6\frac{3}{4}$. Zboża strączkowe. Groch 180 ℔ złr. $8\frac{1}{4}$—10. Nasiona. Koniczyna 180 ℔ złr. 39—44. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8—$8\frac{1}{2}$. Lnianka 150 ℔ złr. 7—$7\frac{1}{2}$. Nasienie lniane 150 ℔ złr. $8\frac{1}{2}$ -10. Nasienie konopne 120 ℔ złr. $5\frac{3}{4}$—6. Potaż 100 ℔ złr 11—16. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. $17\frac{1}{2}$—$17\frac{3}{4}$, z umową na grudzień kwiecień złr. $17\frac{1}{4}$—$17\frac{3}{4}$, na styczeń sierpień złr. $18\frac{1}{2}$—$18\frac{3}{4}$, na maj i sierpień złr. $19\frac{1}{2}$ do 20.

— **Galicyjski zakład kredytowy włościański.** Stan na dniu 30go listopada 1873 r. Aktywa: Stan kasy centralnej 411.798 złr. 24 ct., stan kas powiatowych 46 902 złr. 06 cnt., udzielone pożyczki 7,403.554 złr. 58 ct., salda rachunków bieżących 737 189 złr. 07 ct. — razem 8,599.443 złr. 95 ct. — Pasywa: Udziały 569.811 złr. 50 cnt, wpisowe w roku bież. 6 731 złr. — cnt, asygnaty kasowe w obiegu 567 950 złr. — cnt., listy zastawne w obiegu 7,446.900 złr. — cnt., zalegające odsetki i dywidendy 8.051 złr. 45 ct, fundusz umorzenia listów zastawnych —.— złr. — ct. — razem 8,599.443 złr. 95 cnt.

Księgi hipoteczne.

(Ciąg dalszy.)

c) Przedmiot i tok dochodzeń.

§. 21. Przedmiotem dochodzeń jest: 1) Sprawdzanie spisów posiadłości i map katastralnych pod względem prawdziwości i dokładności tychże, tudzież potrzebne sprostowanie tych spisów i kopii map. 2) Wyśledzenie praw własności i ograniczeń, którym właściciel w sprawie rozrządzania majątkiem podlega. 3) Rozpoznawanie, które z parcel gruntowych same dla siebie stanowić mają osobne ciała hypoteczne a które w tym celu z innemi mają być połączone. 4) Wyśledzenie praw z posiadaniem nieruchomości połączonych, tudzież wiejskich i miejskich służebności takowe obciążających. Na inne prawa rzeczowe, dochodzenia te rozciągać się nie będą.

§. 22. Względem takich posiadłości, które dotychczas wpisane były w księgach publicznych, za hypoteczne uważanych, postanowienia paragrafu 21 z tą odmianą zastosować należy, iż pominiętem będzie wyśledzenie praw własności i ograniczeń, którym właściciele w prawie zarządzania majątkiem podlegają, wyśledzenie zaś praw, z posiadaniem tych posiadłości połączonych tudzież wiejskich i miejskich służebności na nich ciężących, tylko o tyle będzie przedsięwziętem o ile te prawa służebności nie są już hypotecznie wpisane, i o ile względem takowych między stronami zupełne istnieje porozumienie.

§. 23. Przy utworzeniu ciał hypotecznych (§. 21 ust. c.) z takich posiadłości, które były dotychczas wpisane w księdze publicznej za hipoteczną uważanej, służyć będzie za podstawę stan posiadania tej księdze odpowiedni. Gdyby zaś wypadek w poprzednim ustępie przewidziany nie zachodził, wówczas będą wszystkie posiadłości do jednego i tego samego posiadacza należące w jedno ciało hypoteczne połączone, jeżeli posiadacz osobnych ciał hypotecznych nie żąda. Połączenie to jednak o tyle tylko uskutecznionem być może, o ile wedle ustawy jest dopuszczalnem (§. 5), co w każdym razie jak najściślej zbadać należy przez przesłuchanie posiadacza, przez przegląd aktów sądowych, lub w inny sposób odpowiedni.

§. 24. Gdyby się okazało, że części składowe ciała hypotecznego położone są w innej gminie katastralnej, natenczas dochodzić należy, które z parcel gruntowych w owej gminie położonych jako do tego ciała gruntowego należące uważane być mają. Względem posiadłości ziemskich tabularnych jednak ograniczyć się należy tylko na wyśledzeniu gmin katastralnych, w których resztujące części składowe ciała hypotecznego są położone.

§. 25. Jeżeli twierdzenia lub roszczenia stron dowodnie wykonane nie będą, lub jeżeliby takowym zaprzeczono, natenczas dochodzonem być powinno ostatnie faktyczne posiadanie, i wynik tego dochodzenia wszelkiemu dalszemu postępowaniu służyć ma za podstawę. Względem takich posiadłości, które zapisane były dotąd w księgi publiczne, za hypoteczne uważane, stan hypoteczny tychże służyć ma za podstawę, nie uwłaczając jednak uzupełnieniu dokonać się mającemu, wskutek dochodzeń w paragrafie 22 wskazanych.

§. 26. Wynik dochodzeń tudzież wszelkie istotne oświadczenia stron wciągnąć należy do protokołu, który przez urzędników, jakoteż przez mężów zaufanych gminy podpisanym będzie. Nadto podpisze każda strona swoje własne oświadczenie; w razie, gdyby podpisu swego odmówiła, należy uwidocznić przyczynę tego w protokole. Względem dochodzenia odnoszącego się do posiadłości ziemskich tabularnych spisanym będzie osobny protokół.

d) Sporządzenie i sprostowanie arkuszów posiadania.

§. 27. Skoro dochodzenia odnoszące się do całej gminy katastralnej ukończone będą, sporządzić należy arkusze posiadania. Tak dla każdego wyłącznego posiadacza jakoteż dla każdej spólności przez kilku posiadaczy wykonywanej, założonym będzie osobny arkusz posiadania. Do każdego arkusza posiadania wpisane będą wszystkie posiadłości w gminie katastralnej położone do tego samego posiadacza, lub do tych samych spółposiadaczy należące, uporządkowawszy takowe według ciał hypotecznych Równocześnie winien być także wciągniętym wynik dochodzeń odnoszących się do tych posiadłości. Jeżeli części składowe ciała hypotecznego w innej gminie są położone, należy okoliczność tę uwidocznić w dotyczącym arkuszu posiadania.

§. 28. Arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń złożone będą do powszechnego przejrzenia pod odpowiedzialnością za ich przechowanie, u przełożonego gminy lub u innej osoby, którą kierujący dochodzeniem w tym celu wyznaczy. Kierujący dochodzeniem wyznaczy oraz dzień, w którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów dalsze dochodzenia prowadzone będą. Dzień ten ogłoszonym będzie w dzienniku krajowym, zarazem obwieścić go należy we wszystkich interesowanych tudzież sąsiednich gminach i obszarach dworskich.

§. 29. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w sądzie powiatowym lub też w dniu w §. 28. wspomnianym u kierującego dochodzeniem, a to pisemnie lub ustnie. Jeżeli zarzuty opierają się na takich faktach, które przy dochodzeniu poprzedniem nie były wiadome, natenczas zarządzić należy co potrzeba w celu wyjaśnienia stanu rzeczy. Jeżeli zarzut okaże się uzasadnionym, będzie arkusz posiadania odpowiednio sprostowanym.

e) Sporządzenie wykazów hypotecznych.

§. 30. Skoro rozprawy nad zarzutami przeciw arkuszom posiadania będą ukończone, należy akta odnoszące się do posiadłości ziemskich tabularnych przedłożyć prezydentowi sądu krajowego lwowskiego, powołanego do utrzymywania tabuli krajowej — wszystkie zaś inne akta przedłożone będą prezydentowi sądu kolegialnego pierwszej instancyi, w którego okręgu leży gmina katastralna, dla której księga hypoteczna ma być zaprowadzoną. Prezydent zbada czy dochodzenia przeprowadzone zostały wedle postanowień ustawy. Spostrzeżone usterki będą usunięte w sposób właściwy, a w razie potrzeby w drodze ponownych dochodzeń. Akta za prawidłowe uznane lub należycie sprostowane, udzielone będą sądowi powołanemu do utrzymania księgi hypotecznej, który ułożyć ma wykazy hypoteczne. Wykazy hypoteczne dla ciała hypotecznego, należącego do tabuli krajowej mają dopiero wtedy być ułożone, jeżeli nadesłane będą wszystkie arkusze obejmujące części składowe ciała.

§. 31. Wykazy hypoteczne, do których treść arkuszów posiadania przenieść należy, ułożone być mają wedle postanowień niniejszej ustawy. Jako wykazy hypoteczne mogą jednak arkusze posiadania natenczas być użyte, jeżeli takowe we formie wykazów hypotecznych są sporządzone, i jeżeli zawarte w nich wpisy odpowiadają postanowieniom niniejszej ustawy, odnoszącym się do treści kart i wykazów hypotecznych.

§. 32. Do wykazów hypotecznych, ułożyć się mających dla takich posiadłości, które dotąd w księdze publicznej za hypoteczną uważanej, są umieszczone, przenieść należy wszelkie do tej posiadłości odnoszące się wpisy hypoteczne, jeżeli przedmiot tych wpisów nie jest przeciwnym postanowieniom powszechnej ustawy hypotecznej. Przeniesienie to jednak na wpisy już wykreślone rozciągnąć się nie może. Również zaniechanem będzie i przeniesienie wszelkich takich wierzytelności prywatnych, względem których istnieją warunki amortyzacyi, jeżeli zobowiązany w należytym czasie wniósł prośbę o zaniechanie ich przeniesienia.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

Przy ostatnich czterech wyborach uzupełniających do Zgrom. narod. wybrano samych republikanów. Z tego powodu dep. Haentjens (bonapartysta) oświadczył na posiedzeniu przedwczorajszem, że zamierza interpelować rząd, czy w obec stronniczości z jaką wybory się odbywają, zachowa się i nadal biernie? Nad interpelacyą tą odbędą się obrady po ukończeniu rozpraw budżetowych.

W ubiegłą niedzielę odczytano we wszystkich kościołach katolickich dyecezyi westminsterskiej ostatnią encyklikę papieską.

Z Nowego Jorku donosi telegram 15. b. m. Jeńców z okrętu „Virginius" zawieziono do Bahia Honda, gdzie wraz z okrętem wydani zostaną władzom Amerykańskim.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się: Tytuł i Spis rzeczy do „PRZEWODNIKA NAUKOWEGO i LITERACKIEGO" Tom II. 1873 r. dla prenumeratorów Gazety cało- i półrocznych, tudzież dla tych, którzy osobno zapłacili za dodatek.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. Grudnia.

Hotel Zorza:

Ks. Lubomirski H., z Bakończyc. — Br. Konopka H., z Krakowa. — Cielecki W., z Byczkowic. — Garapich M., z Zagurza. — Machan E., z Kozic. — Tyszkowski J., z Huwnik.

Hotel Angielski:

Czaykowski M., z Zerawy. — Kański E., z Holetki. — Skolimowski S., z Żółkwi.

Hotel Langa:

Dr. Michel A., z Wiednia. — Karśnicki W., z Holender.

Hotel Europejski:

Dzwonkowski E., z Gromnisk. — Dunajewicz J., z Krakowa. — Leśniewicz Z., z Podolaros.

Hotel Warszawski:

Kadłubiski Korczak A., z Rossyi.

Hotel Krakowski:

Seeliger K., z Strzelisk. — Witosławski J., z Żęd owic.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 16. Grudnia.

Dr. Fruchtman F., do Stryja. — Dr. Markiewicz E., do Czerniowiec. — Ogiego J., do Stanisławowa. — Kniaziołucki W., do Rohatyna. — Nanowski J., do Polan. — Potocki J., do Jawcza. — Sahaydakowski F., do Zazulina. — Szeliski H., do Kozowy.

— *Wykaz osób zmarłych* od 1. do 10. Grudnia 1873. Nr. 1. Teresa Bieńkowska l. 77 wdowa po prawniku na ubyt schyłkowy. 2. Dwora Luka l. 80 wdowa po przemysłowcu na raka żołądka. 3. Helena Żelichowska l. 1¼ dziecię stróża na ospę. 4. Artur Bertrand l. 26 oficyał kolei K. Ludwika na gróźlicę płuc. 5. Marcela Cetnarowicz l. 44 żona stolarza na wrzód przeszywający żołądek. 6. Ferdynand Menge l. 60 czeladnik krawiecki na raka. 7. Filipina Hołowiecka l. 6 dziecię strażnika kolejowego na ospę. 8. Rachmil Mader l. 33 kelner na gróźlicę płuc. 9. Napoleon Grzywiński l. 62 były rządca dóbr na rozmiękczenie mózgu. 10. Rozalia Krzyminiecka l. 40 bez zatrudnienia na gróźlicę ogólną. 11. Beile Losche Byk l. 1½ dziecię wdowy po tandetniku na ospę. 12. Jan Kowalski l. 56 właściciel realności na wadę sercową. 13. Katarzyna Rybińska l. 30 żona szewca na gorączkę połogową. 14. Józef Leszczyński l. 16. uczeń szkół realnych na tyfus. 15. Gustaw Scholz l. 34 czeladnik piekarski na gróźlicę płuc. (D. n.)

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17. Grudnia 1873.

Barometr 717·9 mm. Psychometr suchy + 0·80C Psychometr wilgotny + 0·1°C. Prężność pary 4.2 mm. Wilgoć 88 Zachmurzenie 10. Wiatr WG. Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. śniegu 0·37 mm. Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja		„ „	12	minut 30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan		„ „	7	„ —	
	„ Sokala	(pakunkowa)	„ „	11	„ 30	w nocy
Przychodzi do Lwowa	z Sokala	(pakunkowa)	codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan		„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„ 20	

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Grudnia 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226	50	229	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	—	80	—
„ „ 4-prc. w. a.	72	25	73	50
Banku hipoteczn. gal.	81	75	82	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	75	76	75
4. Losy				
Miasta Krakowa	21	—	23	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	32	5	42
„ cesarski	5	34	5	43
Napoleond'or	9	04	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	71
Srebro	108	—	109	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. Grudnia 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.30	74.40
„ „ w banku	69.65	69.75
Losy z r. 1839 całe	294.—	299.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	256.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,50	102.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.50	27.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.—	94.—
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	76.—	77.—
Niższej Austryi	96.50	—.—
Siedmiogrodu	72.50	74.25
Węgier	76.25	76.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	131.—	131.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	239.—	239.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	990.—	993.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	516.—	518.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	225.—	226.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2095.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230.50	231.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	339.—	340.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	173.50	174.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	91.—	92.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	71.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	77.75	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	81.50	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.50	91.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.70	91.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „	96.50	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.25	79.75
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	83.—	84.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	75.50	76.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	172.50	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.15	94.30
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.—	95.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.50	95.90
Hamburg za 100 M. B.	55.80	56.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.65	113.80
Paryż za 100 fr.	44.80	44.85
Kurs złota		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37	5.39
Korona	9.09	9.10
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.60	108.85

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	—
Losy z 1860 roku	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	990	—
„ „ kredytowego	235	25
Londyn 10 funtów szterlingów	113	25
Srebro	108	25
Napoleond'or	9	06
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3662 1—3) **Edykt.**

Nro. 70529. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zygmunda Steifa przeciw Józefowi Appermanowi o zapłacenie sumy 735 złr. w. a. z dnia 5. grudnia 1873. do liczby 70529. uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy powyższej pozwanemu wydany został.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Appermanowi, do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Jekelesa, z zastępstwem p. adwokata Dr. Reicha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Appermana, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6. grudnia 1873.

(3663 1—3) **Edykt.**

Nro. 19820. Samborski c. k sąd obwodowy uwiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomego Michała Popiela, że na prośbę samborskiej kasy oszczędności przeciw niemu jako żyrantowi wekslu z daty Sambor dnia 4. Kwietnia 1873. na 550 złr. a. w. przez Adolfa Barańskiego wystawionego a przez Izabelę Barańską do zapłaty przyjętego nakaz zapłacenia resztującej kwoty 489 złr. a. w. z pn. na dniu 25. listopada 1873. l. 18936. wydany został, ustanawiając tedy dla niego kuratorem p. adw. Dr. Erlicha i doręczając pierwszemu z nich powyższy nakaz zapłacenia poleca się mu, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tąd wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 6. Grudnia 1873.

(3664 1—3) **Edykt.**

Nro. 11540. kar. C. k. sąd w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że dwa konie rasy chłopskiej, jeden gniady, drugi bułany, znalezione 28. Sierpnia 1873. na polach wsi Krasne koło Skałata, należące do niewiadomego właściciela, zostały publicznie sprzedane i otrzymana cena kupna w kwocie 28 złr. 22 ct. w. a. do depozytu sądowego przyjętą.

Równocześnie zostały także tegoż do depozytu w przechowanie przyjęte łyżka srebra w wartości 2 złr. 60 ct. i nóż srebrny w wartości 2 zł. 40 ct. w. a. pochodzące prawdopodobnie z czynu karygodnego, a należące do niewiadomego właściciela.

Wzywa się właściciela koni, łyżki i noża, aby w przeciągu roku licząc od 3. ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosili się, i swe prawo własności do owych koni i rzeczy wywiedli, inaczej bowiem pieniądze otrzymane ze sprzedaży koni, jak również pieniądze które się otrzyma ze sprzedaży srebrnej łyżki i noża z depozytu wydane i do c. k. kasy państwowej odesłane zostaną.

Tarnopol dnia 2. Grudnia 1873.

(3665 1—3) **Edykt.**

No 8023. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Jackowi i Seńkowi Kurbytom o zapłacenie sumy 700 złr. ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 12 w Brzegach w dniu 19. stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10486 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 120 złr. a. w. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako Vadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor 6 października 1873.

(3666 1—3) **Edykt.**

No. 8113. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw wanowi Makar o zapłacenie sumy 490 złr. w. a. z pn odbędzie się licytacya realności l. k. 10 w Brzegach w dniu 16. Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10.488 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1 Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor dnia 6. października 1873.

(3667 1—3) **Edykt.**

No. 8238. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Iwanowi Torczynowiczowi o zapłacenie sumy 294 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 61 w Brzegach w dniu 21. Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. grudnia 1872 do l. 10491 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 294 zł. — ct. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor dnia 6. października 1873.

(3668 1—3) **Edykt.**

Nr. 10948. C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Pawłowi Lysemu, o zapłacenie sumy 281 złr. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 46 w Brzegach w dniu 13. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 15. Lipca 1873 do l. 5308 już ogłoszonemi z. dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 285 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 19. Listopada 1873.

(3669 1—3) **Edykt.**

No. 8134. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Dmytrowi i Walkowi Paluch o zapłacenie sumy 300 złr. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności l. k. 60. w Pinianach w dniu 20. Stycznia 1874. o godzinie 10. z rana, pod warunkami Edyktem z dnia 20. Grudnia 1872. do l. 10489. już ogłoszonemi, z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1 Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 złr. w, a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3670 1—3) **Edykt.**

No. 8319. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Jędrzejowi Jaszczyszynemu o zapłacenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. zpn. odbędzie się licytacya realności l. k. 86 w Łanowicach w dniu 22. Stycznia 1874 o godzinie 10 zrana pod warunkami edyktem z dnia 20. grudnia 1872 do l. 10573 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 187 złr. w. a a realność sprzedać się mająca nawet po niżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Sambor dnia 6. października 1873.

(3671 1—3) **Edykt.**

Nro. 5073. Ces. król. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że na wniesioną prośbę egzekucyi prowadzącej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem cerkwi w Brzeżanach, na zaspokojenie wywalczonej przeciw egzekutom Antoniemu i Maryi małżonkom Kramarczukom wierzytelności w kwotach 42 złr. a. w. wraz z 5% odsetkami od dnia 9. Czerwca 1855. aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi, dalej 27 złr. 92½ cent. a. w., 8 złr. 10 ct. a. w., 8 złr. i 4 złr. a. w. dalej kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. i 2 złr. 23 cent. a. w. dalej kosztów detaxacyi w kwocie 7 złr. 15 cent. a. w. nakoniec niniejszych kosztów egzekucyjnych w umiarkowanej kwocie 7 złr. 52 cent. a. w. się przyznających, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. kons. 273. w Brzeżanach położonej jak Dom. VI. pag. 513. n. 9. on. ciało tabularne stanowiącej w trzech terminach każdą razą o godzinie 10. przed południem w sali audyencyonalnej sądu tutejszego pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 6. Marca 1873., w kwocie 430 złr. 30 cent. a. w.

2. Każdy mający chęć kupienia winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od sta ceny wywołania w gotowiznie lub w papierach państwowych lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego, według kursu dziennego, lub w razie w książeczkach oszczędności według kwoty imiennej. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, i jeśli był w gotówce złożony będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to zadatek w gotówce złożony, w 14. dni a drugą połowę w ciągu 30. dni od dnia przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu. Po zapłaceniu pierwszej połowy ceny kupna zwrócony zostanie najwięcej ofiarującemu zadatek, złożony przez niego w papierach wartościowych.

4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna ma kupiciel uiszczać po 6% od sta do pozostałej u niego reszty ceny kupna.

5. Na wypadek, jeśliby ta realność w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 3. Lutego 1874., i na dzień 2 Marca 1874., nie mogła być sprzedaną za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 7, Kwietnia 1874. oznaczonym terminie nawet za taką cenę któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§. 148 i 2017 Zb. ust. sąd. termin do

ułożenia ułatwiających warónków, poczem realność ta na terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

6. Skoro najwięcej ofiarnjący zapłaci całą cenę kupna lub wykaże, że wierzyciele chcą pozostawić u niego swoje wierzytelności wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytej realności, wyda się mu dekret własności wykreśli ciężary zabezpieczone na tej realności i przeniesie się je na cenę kupna.

7. Należytość za przeniesienie własności zapłaci kupiciel ze swego.

8. Jeśliby najwięcej ofiarujący nie dopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedaną zostanie ta realność na jego ryzyko i koszta w jednym terminie licytacyjnym a zadatek jakoteż uiszczona już może część ceny knpna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych.

9. Co do ciężarów podatków i innych danin ciężących na tej realności, odsyła się mających chęć kupienia do tabuli miejskiej (ksiąg gruntowych) i do c. k. urzędu podatków.

O czem się oprócz stron obydwóch i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych także wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Annę Smagowską i Ludwikę Irzykowską, nakoniec wszystkich tych, którzyby po dniu 10. Kwietnia 1873. do tabuli miejskiej weszli, lub którymby uchwała ta z jakiego kolwiekbądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora adwokata Dr. Madejskiego i przez edykta uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brzeżany dnia 15. Września 1873.

(3672 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2944 ciw. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu czyni niniejszem wiadomo, iż w celu zniesienia spólnictwa publiczna sprzedaż realności pod l. 285 Zagrody miej. w Drohobyczu położonej i gruntu 787□ sążni, domu i budynków gospodarskich na tymże pobudowanych składającej się wspólną własnością Daniela Kosaka, Emanuela Jakubiczki, Dmytra i Anny Kosaków stanowiącej w trzech terminach na dniu 29. grudnia 1873 na dniu 3. lutego 1874 i na dniu 9. marca 1874 każdego razn o godzinie 10. rano w tymże sądzie przedsięwziętą zostanie.

Canę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 496 złr. 30 ct. a każdy chęć kupienia mający obowiązany jest jako wadyum kwotę 50 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. W 14tu dniach po prawomocności postanowienia sądowego, którem akt licytacyi do wiadomości sądowej przyjęty zostanie, obowiązany będzie kupiciel całą cenę kupna do sądu złożyć poczem mu dekret własności względem kupionej realności wydany i on w fizyczne posiadanie tej że wprowadzony zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności mogą być w registraturze tegoż sądu przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz dnia 16. kwietnia 1873.

(3674 1—3) **Edykt.**

Nr. 27755. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96. Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakuba Mayera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 76 i l. k. 93 w gminie Grabowcu, w Stryjskim powiecie sądowym położonych a składających się z parcel budowlanych Nr. 136, tudzież gruntowych Nr. 75, 76, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 1554, 1610 i 1611 c. k. sąd powiatowy w Stryju wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzany być może, a od dnia 1. maja 1874 za księgę gruntową uważany będzie; równie oznajmia się, że od dnia 1. maja 1874 poczawszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania. bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Stryju swoje oznajmienie do dnia 1. maja 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 25. listopada 1873

(3673 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 15225. Począwszy od dnia 16. grudnia 1873 zmienia się dotychczasowe poczty posłańcze piesze Porąbka-Kenty na dzienne jazdy posłańcze z następującym porządkiem:

Z Porąbki o 6 godz. wieczór
w Kętach „ 7 „ „
z Kęt „ 6 „ rano
w Porąbce „ 7 „ „

Łączy się z jazdami osobowemi między Krakowem a Oświęcimem i z jazdami pospiesznemi między Bilskiem a Keutami.

Rzeozonemi jazdami posłańczemi przewozić się będą listy i przesyłki wartościowe, ostatnie do 25 ℔ wagi, zaś nad 25 ℔ mogą przesyłki wartościowe przybywające do Kęt innemi okazyami tylko w takim razie dalej się przewozić, jeżeli na to ich objętość i pakowność wozu posłańczego pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 15.225. Vom 16. Dezember 1873 angefangen werden die bisherigen Fußbotenposten Porąbka-Kenty in tägliche Botenfahrten mit nachstehender Coursordnung umgewandelt:

Von Porąbka um 6 Uhr Abends.
in Kenty um 7 Uhr Abends.
Von Kenty um VI Uhr Früh.
in Porąbka „ VII „ „

Anschluß zu und von den Personenfahrten zwischen Krakau und Oświęcim und den Eilfahrten zwischen Bielitz und Kenty.

Mit diesen Botenfahrten werden Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Einzelngewichte von 25 Pf., über dieses Gewicht aber nur die etwa in Kenty mit anderen Gelegenheiten einlangenden Fahrpostsendungen in dem Falle befördert, wenn es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Boten-Wagens zulößt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 27. November 1873.

(3676 1—3) **Obwieszczenie**

Nr. 22265. Z dniem 15 grudnia 1873 zaprowadza się między Strzeliskami a Podkamieniem koło Rohatyna dzienne poczty posłańcze piesze z następującym porządkiem:

Ze Strzelisk o 7 godz. 20 m. rano
w Podkamieniu 9 „ 30 „ „

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z Bóbrki.

z Podkamienia 11 godz. przed poł.
w Strzeliskach 1 „ 10 m. po poł.

Równocześnie zmienia się jazdę posłańczą Podkamień-Rohatyn w ten sposób, że z Podkamienia o 6. godzinie wieczór odchodzić, a w Rohatynie o 7. godzinie 15 m. wieczór przybywać będzie.

Pocztą posłańczą pieszą Strzeliska-Rohatyn przenoszone będą listy i przesyłki wartościowe, ostatnie do 3 f. wagi

Oddalenie między Strzeliskami a Podkamieniem wynosi $1^1/_2$ mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 26. listopada 1773.

Kundmachung.

Z. 22265. Am 15. Dezember 1873 werden zwischen Strzeliska und Podkamień bei Rohatyn tägliche Fußbotenposten mit nachstehender Cours-Ordnung eingeführt:

Von Strzeliska VII Uhr 20 M. Früh
in Podkamień IX „ 30 „ „

Geht ab nach der Ankunft der Botenfahrt aus Bóbrka.

Von Podkamień XI Uhr Vormittags.
in Strzeliska 1 „ 10 M. Nachm.

Gleichzeitig wird die Botenfahrt Podkamień-Rohatyn dahin abgeändert, daß sie von Podkamień um 6 Uhr Abends abzugehen und in Rohatyn um 7 Uhr 15 M. Abends einzutrefen hat.

Mit der Fußbotenpost Strzeliska-Podkamień werden Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Die Entfernung zwischen Strzeliska und Podkamień beträgt $1^1/_2$ Meilen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 26. November 1873.

(3675 1—3) **Edykt.**

Nr. 27756. C. k. wyższy sąd krajowy wowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakuba Majera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla gospodarstwa pod l k. 13 w miejscowości Grabowcu, powiatu Stryjskiego składającego się z parceli budowlanej nr. 137, z parcel gruntowych nr. 73, 74, 967, 975, 976, 1607, 1608, 1609, 1434, 1435, 1436, 1437, 1537, 1538, i z parcel drogowych nr. 2158 i 2159 w gminie Grabowcu, tudzież z parcel gruntowych nr. 2562 i 2563 w gminie Hołobutów położonych, c. k. sąd powiatowy w Stryju wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Maja 1874 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1. Maja 1874 począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równoczośnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipoteczsnych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Stryju swojo oznajmienie do dnia 1. Maja 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 25. Listopada 1873.

(3677 1—3) **Edykt.**

Nro. 2645. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pod dniem 14. Czerwca 1873 do l. 2645. wniósł tu do Sądu Icyk Scheinbach przeciw Maryannie Torba prośbę względem egzekucyjnego ocenienia realności pod N. C. 76. w Birczy położonej i egzekucyjnej sekwestracyi dochodów tej samej realności na zaspokojenie kwoty 2100 złr. w. a. na tej realności ciężącej, dla której to dłużniczki Maryanny Torba jako z miejsca pobytu niewiadomej Sąd kuratora ad actum w osobie Majera Mörsla ustanowił.

Wzywa się zatem Maryannę Torba, aby wszelkie do obrony potrzebne środki temuż kuratorowi udzieliła, lub innego pełnomocnika zamianowała, i o tem Sąd zawiadomiła, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Bircza dnia 22. Września 1873.

(3679 1—3) **Edikt**

Z. 62473. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Isaak Hütz mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider denselben und den Eheleuten Alter und Hene Fau, Leib Apfel unterm 3. August 1873 Z. 45977 das Gesuch um Zahlungsauftrag betreff der Wechselsumme pr 200 fl. ö. W. s. NG. angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber mit h. g. Bescheide vom 8. August 1873 Z. 45977 den Eheleuten Alter und Hene Fau und dem Isaak Hütz aufgetragen wurde, diese Wechselsumme s. NG. dem Leib Apfel bei Vermeidung wechselrecht. Execution zu bezahlen oder binnen 3 Tagen Einwendung zu überreichen.

Da der Aufenthaltsort dieses Belangten Isaak Hütz unbekannt ist, so hat das k. k. Lemberger Landes- als Handelsgericht zu deren Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landesadv. Rappaport mit Substituirung des Landesadv. Sokal als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach dieser Belangte erinnert zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, in dem er sich die ans deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Lemberg, am 7. November 1873.

(3680) **Ogłoszenie.**

Nr. 17345. W imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa na podstawie art. V. ustawy z dnia 15. października 1868 Nr. 142 D. n. P.. że treść artykułu feiletonowego pod napisem „Kronika lwowska" umieszczonego w Nr 279 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 30. listopada 1873 w ustępie poczynającym się od słów: „Oto staję z kalendarzem w ręku i t. d. a kończącym się słowami „będzie to tak, jak gdyby mnie nie było w domu" mieści w sobie istotę zbroni obrazy Majestatu z §. 63 u k. że przeto zarządzona konfiskata tego numeru czaspisma jest usprawiedliwioną, że na mocy Art. V. noweli prasowej z dnia 15. października 1868 Nr. 142 D. u. P. tudzież §. §. 36 i 37 ustawy prasowej z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 6 D. u. P. z roku 1863 skonfiskowany nakład ma być zniszczonym, i dalsze jego rozpowszechnienie w krajach w Radzie Państwa w Wiedniu reprezentowanych ma być nakazanym.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów 5. grudnia 1873.

(3682 1—3) **Edykt.**

Nro. 4872. C. k. Sąd obwodowy w N. Sączu zawiadamia niniejszem p. Stanisława Walendzika jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Eiziga Biedermana właściciela realności pod Nr. k. 13. w N. Sączu położonej, dozwolone zostało uchwałą z dnia 5. lipca 1872. l. 3204. wpisanie wykreślenia ze stanu biernego rzeczonej realności zapisania odmownej Dom. 4. pag. 67. n. 11. haer. i że celem doręczenia uchwały tej tabularnej ustanowionym został dla niego kurator w osobie adw. Dr. Jarosza z substytucyą adw. Dr. Zielińskiego.

Z c k Sądu obwodowego

Nowy Sącz 25. października 1873.

(3683 1—3) **Edykt.**

Nro. 4873. C k. Sąd obwodowy w N. Sączu zawiadamia niniejszem p. Julię Nünberg jako z życia i miejsca pobytu niewiadomą że na prośbę Eiziga Biedermana właściciela realności pod N. k. 13 w N. Sączu położonej dozwolone zostało uchwałą z dn: 5. Lipca 1872. l. 3166 wpisanie wykreślenia ze stanu biernego rzeczonej realności zapisań na rzecz Julii Nünberg i innych sporności Dom. 4. pag. 68. n. 18: haer &. Dom: 4. pag: 327 n. 16. haer: i że celem doręczenia uchwały tej tabularnej ustanowionym został dla niej kurator w osobie Adw. Dr. Jarosza ze substytucyą Adw. Dr. Zielińskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 25. Października 1773.

(3685 1—3) **Edykt.**

Nro. 5063. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bełzie podaje się do publicznej wiadomości, że Wasyl Pisklak właściciel gruntu w Klusowie pod Nr. d. 39. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 6. Września 1873. L. 46935. marnotrawcą uznany został. i temuż równocześnie kuratora w osobie Iwana Polotiuka z Klusowa ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bełz dnia 6. Listopada 1873.

(3686 1—3) **Edykt.**

Nr. 5422. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bełzie, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Iwan Swidnicki włościanin z Rusina N. d. 33 uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie dtto. 11. października 1873 l. 56260 za marnotrawcę uznany został i że temuż kuratora w osobie Marcina Baszuk z Rusina ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 6. listopada 1873.

(3687 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 7787. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 23. daw. 39. now. w Hałenowie położonej, Jana Dyczka własnością będącej, rezolucyą z 8. lipca 1873. l. 4544. w celu zaspokojenia pretensyi Berty Windholz w kwocie 560 złr. z pn. rozpisana ponownie na dniu 19. styczuia 1874. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie lwowkiej" Nr. 190., 191. i 194. objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, oraz że wadyum wynosi tylko 200 złr. a. w.

Biała dnia 28. listopada 1873.

(3754 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7789. W Rudniku została z dniem 12. Grudnia b. r. otworzoną stacya telegrafu z ograniczoną słnżbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, dnia 12. Grudnia 1873.

(3642 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4757. Podaje się do publicznej wiadomości, że odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 26. Października 1873 l. 16271 nad Jurkiem Dębickim (włościaninem z Demni) z powodu marnotrawstwa kuratela wprowadzoną została i dlań kuratora w osobie Iwana Titka ustanowiono.

Od c. k. Sądu powiatowego

Mikołajów, 24. Listopada 1873.

(3657 2–3) **Edykt.**

L. 3912. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Sebestyana Maciągi przeciw Stanisławowi Piaseckiemu i Józefowi Dębskiemu o zapłacenie kwot 85 zł. 70 ct., 150 zł. i 82 zł. w. a z pn. na żądanie egzekwenta Sebestyana Maciągi w celu zaspokojenia powyższych sum, odbędzie się w gminie Kole Lipowieckiem publiczna sprzedaż dwóch trzecich części z parceli pod nr. top. 2029 w Kole Lipowieckiem położonej, w protokole egzekucyjnym z 3. i 4. Stycznia 1873 co do położenia i objętości bliżej opisanej, a w protokole oszacowania z 24. czerwca 1873 na 793 zł. w. a. oszacowanej, w $2/3$ częściach dłużników Stanisława Piaseckiego i Józefa Dębskiego własnej, w trzech terminach t j. dnia 17. Grudnia 1873, 21. Stycznia i 18. Lutego 1874 zawsze o godzinie 10. zrana.

Opisane wyżej $2/3$ części parceli pod nr. 2029 sprzedane będą, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywoławczą stanowić ma wartość szacunkowa 793 zł. w. a.

2. Każdy z licytujących obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% z ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 80 zł. w. a. gotówką lub w papierach długu państwa według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej z dnia komisyi uwidocznionego.

3. Wadyum będzie najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytujących zaraz po skończeniu licytacyi wydanem.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej w aktach sprawy powyższej podczas godzin kancelaryjnych.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 9. Listopada 1873.

(3658 2–3) **Edykt.**

Nro. 4426. Ces. król. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek podania fabryki Sody w Hrusch u de praes. 24. Lipca 1873. do l. 3105. i 13. Października 1873. do l. 4462. na zaspokojenie tejże pretensyi w ilości 180 złr. 5 ct. z pn od Dawida Pilzera w Oświęcimie przyznanej odbędzie się w kancelaryi sądowej egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. 70. w Oświęcimie położonej do dłużnika należącej w trzech terminach to jest w dniach 16. Grudnia 1873., 14. Stycznia i 11. Lutego 1874. każdego razu o godzinie 10. z rana z tem dołączeniem, iż ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa, w ilości 4563 złr. 77 ct. w. a.; każdy z licytantów obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% ceny szacunkowej wynoszące w gotówce lub w papierach wartościowych według ostatniego kursu liczyć się mające, które najwięcej dającemu zatrzymanem reszcie zaś licytantom zaraz po skończonej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny może sobie każdy przejrzeć w tutejszej registraturze w aktach sprawy Fryderyka Retzlafa syna przeciw Dawidowi Pilzerowi o 82½ talarów dotyczących w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim 17. Października 1873.

(3640 2—3) **Edykt.**

Nr. 10781. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 4. Listopada 1873 l. 16356 na prośbę Izaka Zeilera celem zaspokojenia sumy wekslowej 47 zł. w. a. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Maksymowicach dłużnika Jakóba Lubczyńskiego własnej, która to sprzedaż w 3. terminach, a to, dnia 15. Stycznia 1874, dnia 12. Lutego 1874 i dnia 19. Marca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano w sądzie tutejszym w drodze licytacyjnej się odbędze pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności w kwocie 700 zł. w. a.

2. W pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

3. Każden chęć kupienia mający winien będzie jako wadyum 10% ceny szacunkowej w okrągłej sumie 70 zł. do rąk komisyi złożyć.

4. Akt opisania i oszacowania realności, jako też warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 17. Listopada 1873.

(3656 2—3) **Edykt.**

L. 12491. C k. sąd obwodowy tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie wekslowej Magdaleny Spaltenstein przeciwko Antoniemu Giebułtowskiemu pto 1000 zł., odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 4268/4704 części całych dóbr Uścia i $^{31}/_{672}$ części z połowy tychże dóbr p. Antoniego Giebułtowskiego własnych, dozwolona t. s. uchwałą z dnia 30. Sierpnia 1872 l. 12498 i ogłoszona edyktami w Gazecie lwowskiej z dnia 10. Września nr. 209, 11. Września nr. 210 i 13. Września nr. 212 po przesłuchaniu wierzycieli tabularnych celem ułożenia warunków ułatwiających w jednym termine i to dnia 14. Stycznia 1874 o godzinie 10. zrana, na którym to terminie dobra te i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

O tej uchwale zawiadamiamy strony sporne i z miejsca pobytu wiadomych wierzycieli tabularnych do rąk własnych wyznaczając tymże na wypadek, gdyby im niniejsza uchwała przed terminem sprzedaży z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, jako też wierzycielom, którzyby po dzień 15. Marca b. r. do hipoteki tychże części dóbr Uścia weszli, kuratora na ich koszt i niebezpieczeństwo w osobie adw. kraj. Dr. Kapiszewskiego substytując jemu adw. kraj. Dr. Reinera i zaopatrując ich w stosowne dekreta.

Tarnów, dnia 13. Listopada 1873.

(3652 2—3) **Edykt.**

Nro. 62075. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława Pieńczykowskiego za uwiadomieniem Teofili Bobrowskiej i Meili Hamer uchwałą z dnia 5. lipca 1873. do liczby 33285 tabuli krajowej polecono, ażeby wykreślenie następujących wierzytelności w stanie biernym sum 3000 złr. i 9000 zł. w. a. na Budzanowie ciężących zahipotekowanych jako to kwoty 300 zł. w. a., dla Teofili Bobrowskiej Instr. 1147. p. 178. n. 32. on. prenotowanej wraz z odnośnym odmownym ustępem uchwały do L. 8929/868 przy tejże pozycyi widocznym, tudzież kwoty 225 zł. a. w. jako połowy legatu 450 złr. a. w. Antoniemu Breda zapisanego na rzecz Meili Hammer Instr. 1147. pag. 292. n. 44. on. prenotowanej wraz z odnośnemi odmownemi uchwałami do L. 33934/868., 32619/869. Instr. 784. p. 458. n. 29. on. Instr. 1147. pag. 291. n. 43. on. zanotowanemi ze stanu biernego pomienionych sum 3000 złr. i 9000 złr. a. w. z pn. zaintabulowała.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym Teofili Bobrowskiej i Meili Hammer do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem Adwokata Dr. Pomianowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teofilę Bobrowską i Meilę Hammer, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście lub przez innego się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7. Listopada 1873.

(3645 2–3) **Edykt.**

Nro. 2580. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, że dozwoloną została wegzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. k. 6. w Zagorzycach położonej, do Jakóba i Maryanny Kolbuszów należącej, ciała tabularnego niemającej, celem zaspokojenia wierzytelności Wadyi Silbera w kwotach 310 zł. wraz z procentem 6% od 31. Maja 1872 r. i 10 zł., oraz kosztami egzekucyjnemi 3 zł. 53 ct., 3 zł. 2 ct. i kosztami podania o sprzedaż w kwocie 4 zł. 51 ct. Licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie w 3 terminach t. j. w dniach 19. Stycznia, 23. Lutego i 23. Marca 1874. o godzinie 10. przed południem. Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za cenę równą lub wyższą jak wartość szacunkowa, przy trzecim terminie także niżej wartości jednak nie niżej kwoty 1450 zł potrzebnej do zaspokojenia wierzycieli prawo zastawu już posiadających. Gdyby jednak i tej ostatniej kwoty nie otrzymano, odbędzie się zaraz na tym trzecim terminie rozprawa z wierzycielami celem ułożenia warunków licytacyjnych lżejszych do których stawić się mają wierzyciele pod rygorem że niestawający za przystępujących do większości obecnych uważani będą. Jako cenę wywołania oznacza się wartość przez sądowe oszacowanie oznaczoną t. j. kwotę 2550 zł. w. a. Chęć kupna mający złożą jako wadium do rąk licytacyę prowadzącego, kwotę 255 zł. która to kwota nabywcy w cenę wrachowaną, zaś innym licytantom zaraz po skończonej licytacyi zwróconą zostanie. Resztę warunków licytacyi, protokół zastawniczego opisania z 12. Października 1871. l. 3132., protokół oszacowania z 19. Maja 1873. l. 932. można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przeglądnąć. O tem się uwiadamia strony sporujące, oraz tych którzy na egzekwowanej realności już prawo zastawu nabyli, do własnych rąk, zaś tych którymby uwiadomienie niniejszem z jakiegobądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogło, lub którzy dopiero później prawo zastawu na tej realności otrzymają zbiorowo edyktem z tym dodatkiem, że dla nich mianuje się kuratora ad actum w osobie p. Maxymiliana Czechowskiego w Ropczycach.

Ropczyce dnia 20. Listopada 1873.

(3644 2–3) **Edykt**

Nro. 2489. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż, w drodze publicznej licytacyi połówki zachodniej realności pod Nr. k. 103 w Sredniem położonej, do Lipy Rudnera, a względnie tegoż masy spadkowej należącej, celem zaspokojenia wierzytelności przez Hindę Rudnerową wywalczonej w kwocie 800 złr. w. a. wraz z kosztami sporu 5 zł., kosztami egzekucyi 3 zł. 78 ct., 6 zł. 38 ct., 10 zł. 10 ct. i kosztami podania o sprzedaż w kwocie 7 zł. 92 ct. a. w. Licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach dwóch t. j. 12. Stycznia i 16. Lutego 1874. o godzinie 10. przed południem. Jako cenę wywołania oznacza się wartość z sądowego oszacowania wynikłą, t. j. kwotę 1790 zł. w. a. Chęć kupienia mający złożą jako wadium do rąk licytacyę prowadzącego kwotę 179 zł., która to kwota nabywcy w cenę kupna wrachowaną, zaś innym licytantom po ukończonej licytacyi zaraz zwróconą zostanie. Przy wspomnionych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za cenę równą lub wyższą jak wartość szacunkowa. Gdyby przy terminie drugim tej wartości nie otrzymano, odbędzie się zaraz z wierzycielami zaintabulowanymi rozprawa celem ułożenia warunków lżejszych do której wierzyciele pod tym rygorem jawić się mają, że nie stawający za przystępujących do większości obecnych uważani będą. Protokół przymusowego oszacowania z 5. Marca 1873 r. extrakt tabularny, i warunki licytacyjne, można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przeglądnąć. O tem zawiadamia się strony sporujące, oraz tych którzy na exekwowanej realności prawo zastawu nabyli, do własnych rąk, zaś tych którymby, niniejsze uwiadomienie z jakiegobądź powodu wcześnie doręczonem być nie mogło, lub którzy dopiero później prawo rzeczone na tej realności otrzymają, zbiorowo edyktem z tym dodatkiem, że dla nich mianuje się kuratora ad actum w osobie p. Maxymiliana Czechowskiego w Ropczycach.

Ropczyce 20. Października 1873.

(3575 2—3) **Edykt.**

No. 7575. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, w sprawie przeciw Teodorowi Daniłko o zapłacenie sumy 93 złr. 76 c. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności 1 k. 10 w Lanowicach w dniu 23 Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10.478 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 94 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3405 2—3) **Obwieszczenie**

Nro. 3689. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia wywalczonej sumy 222 złr. w. a wraz z procentem po 6% od dnia 1. Grudnia 1866. i kosztami sądowemi w ilości 10 złr. 88 ct w. a., kosztami egzekucyjnemi w kwocie 7 złr. 96 ct. 2 złr. 2 ct., 4 złr. 52 ct., 1 złr. 42 ct. i 4 złr. 20 ct, w. a. odbędzie się w budynku sądowym dnia 29. Grudnia 1873., 21. Stycznia i 20. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k 176. w Kulikowie położonej dłużników Pawła i Anny Horniatkiewiczów własnej pod następującemi warunkami:

1. Na pierwsze wywołanie podauą będzie cena szacunkowa tej realności w kwocie 159 złr. w. a.

2. Do rąk komisyi licytacyjnej złoży chęć kupienia mający zadatek (wadyum) w ilości 15 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kulików dnia 19. Października 1873.

(3641 3–3) **Edykt.**

L. 5185. C. k. sąd powiatowy krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego chrzanowskiego z dnia 12. Września 1873 do l. 8999 dozwolona na dniu 3. Lipca 1873 do l. 1969 na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Halberstama przeciw Franciszkowi Hechelskiemu w kwocie 60 zł. z pn., sprzedaż realności nr. 54 w Lgocie, na dniu 7. Marca 1872 l. 1054 opisanej, na dniu 26. Września 1872 l. 4629 oszacowanej, w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 12. Stycznia 1874, 14. Lutego 1874 i 16. Marca 1874, każdym razem o 10. godz. rano odbywać się będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę szacunkową 120 zł., poniżej której dopiero za trzecim terminem, zaś na dwóch pierwszych terminach tylko za takową lub wyżej takowej realność powyższa sprzedaną będzie; wadyum wynosi 12 zł. w. a.

Wykaz podatków może być przejrzanym w urzędzie podatkowym w Chrzanowie, zaś akt opisania i oszacowania w sądzie tudzież i warunki licytacyjne.

O tem uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych wierzycieli zaś i tych, którymby rezolucya wcześnie nie była doręczoną, lub którzyby później praw zastawu nabyli, do rąk kuratora p. notaryusza Rudolphi, przez Gazetę.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 17. Października 1873.

(3646 2–3) **Edykt.**

Nro. 3092. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem że w skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 30. Września 1873. L. 12879 Wasyl Hasiuk włościanin z Iwanówki za marnotrawcę uznany został, i że dla niego kuratora w osobie Demka Masła włościanina z Iwanówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat dnia 24. Listopada 1873.

(3742 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 19969. Podaje się do wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się dnia 29. grudnia 1873 publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych.

Nr. porządkowy	Nazwisko miejsca stacyi mytniczej i oznaczenie jakości myta	Nazwa biegu drogi	Należytość wedle taryfy		Cena wywołania w złotych austryackich
			drogowa za mile	mostowe wedle skali	
1	Bochnia myto drogowe	trakt Wiedeński	2		2570
2	Proszówki myto mostowe	droga salinarna		III	2740
3	Sierosławice myto drogowe i mostowe	dtto	2	I	1500
4	Brzesko myto drogowe i mostowe	trakt Wiedeński	2	II	3225
5	Niepołomice myto mostowe	droga salinarna		II	220

na rok 1874 lub też na rok 1874 i 1875, a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 29. sierpnia 1873 l. 37258 oznaczone zostały. Pisemne oferty na pojedyncze stacye lub też wszystkie razem wnieść należy do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej w dniu 28. grudnia 1873 do 2giej godziny z południa, takowe jednak mają być zaopatrzone poręcznem wynoszącem 10% ofiarowanej za każdą stacyę rocznej kwoty dzierżawnej.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 11. grudnia 1873.

(3648 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 22927. Od 15. b. m. począwszy ustanawia się godziny urzędowe dla tutejszej kassy c. k. Dyrekcyi poczt od 9 godz. przed południem do 12 godziny wpołudnie, a od 3 godziny z południa do 6 godziny wieczór, w którym to czasie nietylko wszelka wypłata i pobór ale także przyjmywanie i wypłacanie przekazów pienięznych nad 100 złr. uskuteczniać się będą.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 3 Grudnia 1873.

(3649 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24433. Z dniem 10. grudnia 1873 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Jaworniku, który się zatrudniać będzie pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi i otrzyma swe połączenie z urzędem pocztowym w Dynowie za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych, które w następującym porządku obiegać będą:

Z Jawornika o 4 godz. po południu
w Dynowie „ 6 „ 30 m. „ „
Wpływa do karyołki Dynów - Rzeszów.
Z Dynowa o 6 godz. rano
w Jaworniku 8 „ 30 m. przed poł.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Jaworniku wciela się następujące gminy:

Jawornik, Szklary, Dylegówka, Hadle, Szklarskie, Widaczów, Hucisko, Grzegorzówka, Hyżne.

Oddalenie między Jawornikiem a Dynowem wynosi 1⁴/₈ mili.

Rzeczonemi pocztami pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości jednak tylko do 3 ℔ wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. listopada 1873.

(3650 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24458. Z dniem 15. grudnia 1873 przeniesiony zostanie urząd pocztowy z Olpin do Szerzyn, a porządek jazd posłańczych Biecz Tuchów zostanie w następujący sposób zmienionym:

Z Biecza o	12	godz.	w południe
w Szerzynach	1	„ 10 m	po połud.
z Szerzyn	1	„ 20 „	„ „
w Ryglicach	2	„ 50 „	„ „
z Ryglic	2	„ 55 „	„ „
w Tuchowie	3	„ 45 „	„ „
z Tuchowa	5		rano
w Ryglicach	5	„ 50 „	
z Ryglic	5	„ 55 „	
w Szerzynach	7	„ 25 „	
z Szerzyn	7	„ 35 „	
w Bieczu	8	„ 45 „	

Zakres kartowania jakoteż obręb doręczenia urzędu pocztowego w Olpinach zostanie z przyczyny przeniesienia tegoż do Szerzyn niezmieniony, a miejscowość Olpiny wciela się do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Szerzynach.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 25. listopada 1873.

(3643 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5817. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anastazyi 1. Tatusko. 2. Szpikowej przeciw Tacyannie Glińskiej o zapłacenie 155 zł 77 ct w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego do pozwanej Dacyanny Glińskiej należącego, pod l. k. 89 w Taksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, 7 morgów 778□ sążni zawierającego na 400 zł. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, to jest, 31. Grudnia 1873, 4. Lutego i 11. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

1. Ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, zaś przy trzecim terminie i po niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

2. Licytanci obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadium w kwocie 40 zł. w. a złożyć

Bliższe warunki licytacyi tudzież akt zastawniczy opisania i oszacowania w registraturze sądu przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Niżankowice, d. 10. Listopada 1873.

(3741 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9691 pr. Celem obsadzenia dwóch posad c. k. starostów w randze VII klasy, ewentualnie posad sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z płacami odpowiedniemi tym klasom i dodatkami aktywalnemi, rozpisuje się konkurs do 31. Grudnia 1873.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 11. Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 22927. Vom 15. l. Mts angefangen werden bei der hierortigen Postdirektionskasse die Amtsstunden von 9 Uhr Vormittags bis 12 Uhr Mittags und von 3 Uhr Nachmittags bis 6 Uhr Abends festgesetzt, in welcher Zeit nicht blos alle Zahlungen und Einnahmen aber auch die Annahme und Bestellungen der Geldanweisungen über 100 fl. bewirkt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Dezember 1873.

Kundmachung.

Z. 24433. Mit 10. Dezember 1873 wird in dem Orte Jawornik, Bezirk Rzeszow, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Dynow, mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Jawornik 4 Uhr Nachmittags
in Dynow 6 Uhr 30 M. Nachm.

Influirt zur Cariolpost Dynow-Rzeszow.:
Von Dynow VI Uhr Früh
in Jawornik VIII Uhr 30 M. Vormit.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Jawornik werden folgende Gemeinden einverleibt:

Jawornik, Szklary, Dylegówka, Hadle szklarskie, Widaczow, Hucisko, Grzegorzówka, Hyżne.

Die Entfernung zwischen Jawornik und Dynow wird mit 1⁴/₈ Meilen festgesetzt.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 27. November 1873.

Kundmachung.

Z. 24458. Am 15 Dezember 1873 wird das k. k. Postamt in Olpiny nach Szerzyny verlegt und die Cours-Ordnung der Botenfahrten Biecz-Tuchow in nachstehender Weise abgeändert:

Von Biecz	um XII Uhr	—	M. Mittags
in Szerzyny	„ I „	10 „	„
von Szerzyny	„ I „	20 „	„
in Ryglice	„ 2 „	50 „	„
von Ryglice	„ 2 „	55 „	„
in Tuchow	„ 3 „	45 „	„
Von Tuchów	„ V „	— „	Früh
in Ryglice	„ V „	50 „	„
von Ryglice	„ V „	55 „	„
in Szerzyny	„ VII „	25 „	„
von Szerzyny	„ VII „	35 „	„
in Biecz	um VIII „	45 „	„

Der Kartirungsverband und Bestellungsbezirk des Postamtes Olpiny, wird anläßlich der Verlegung desselben nach Szerzyny nicht geändert, und der Ort Olpiny dem Bestellungsbezirke des Postamtes in Szerzyny einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 25. November 1873

(3720 3—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 18366. Bei der k. k. Finanz Bezirks-Direktion in Stanislau wird am 17. Dezember 1873 wegen Verpachtung der Mautstation in Rosulna, die 2te wegen Verpachtung der Mautstationen: Wystowa, Hołyń, Dolina, Hoszów, Słobódka, Koniuszki und Ruda die 4te öffentliche Lizitation und zwar von 9 Uhr Vormittags bis 12 Uhr Mittags die mündliche Singular, und von 12 Uhr Mittags bis 3 Uhr Nachmitt. die mündliche Concretal-Versteigerung mit Beachtung der in der gedruckten Lizitations-Kundmachung vom 29. August 1873 Z 37258 enthaltenen Bestimmung stattfinden.

Die schriftlichen Offerten, sowohl für die einzelnen Mautstationen, als auch für die Maut-Complexe müßen bis längstens 16. Dezember 1873, 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau überreicht werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau, am 10. Dezember 1873.

(3374 3—3) **Edykt.**

L. 3582. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa Tomasza Wajde włościenina ze Siedlisk w Galicyi, urodzonego w r. 1806, którego miejsce pobytu i życia od roku 1842 nie jest wiadome, ażeby w przeciągu roku o życiu swoim i pobycie ustanowionemu kuratorowi w osobie Wgo p. adw. dr. Rodryka Alsa w Rzeszowie lub tegoż zastępcy Wmu adw. dr. Maurycemu Reinerowi w Rzeszowie doniósł, po upływie bowiem tego terminu na ponowną prośbę córki swej Agnie szki z Wajdów Kowalskiej za zmarłego uznany zostanie. — Również wzywa się wszystkich tych, którzyby albo o życiu, pobycie lub wreszcie śmierci Tomasza Wajdy jakąkolwiek wiadomość mieli, by to wyż wymienionemu kuratorowi lub też tutejszemu c. k. Sądowi w zakreślonym powyżej czasie donieśli

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn dnia 18. Lipca 1873.

(3636 3—3) **Edykt.**

Nr. 60985. C. k. lwowski sąd krajowy wzywa posiadaczy, wedle podania skradzionych trzech obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej pod N. N. 10110, 11964 i 12774 po 100 zł. w. a., z których każda jednym kuponem w dniu 1. Listopada 1873 płatnym zaopatrzoną była, ażeby powyższe obligacye w przeciągu trzech lat od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, zaś gdyby takowe wcześniej wylosowane zostały, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od.dnia płatności tychże licząc, kupony zaś z 1. Listopada 1873 w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, c. k. sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczone obligacye i kupony za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 8. Listopada 1873.

(3638 3—3) **Edykt.**

L. 30.967. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Tadeusza Okza Orzechowskiego, że przeciw niemu Mendel Piepes wniósł pozew wekslowy, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w załatwieniu którego polecono pozwanemu, aby na zasadzie wekslu z dnia 12. Sierpnia 1873 przez siebie akceptowanego należytość wekslową 1000 zł. w. a z procentem 6% od dnia 13. Listopada 1873 jako terminu wypłaty, jak równie koszta przyznane 5 zł. 81 ct. powodowi w przeciągu trzech dni zapłacił lub w tym samym terminie, jeżeliby miał jakie zarzuty takowe do sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Tadeusza Oksza Orzechowskiego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikło z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 28. listopada 1873.

(3637 3—3) **Edykt.**

L. 42460. C. k. sąd krajowy lwowski niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie odezwy tarnowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 9. Lutego 1871 do l. 19522 w sprawie spadkobierców Adama Morawskiego przeciw Feliksowi Rosnowskiemu o zapłacenie sumy 1834 zł. w. a. z pn. odbędzie się ponownie w skutek t. s. uchwały z dnia 8 Lutego 1873 do l. 65300 ex 1872 celem zaspokojenia prawomocnym nakazem zapłaty przyznanej sumy 1834 zł. w. a. z procentami po 6% od dnia 1. Stycznia 1864 bieżącemi, wraz z kosztami prawnemi i egzekucyjnemi 4 zł. 87 ct., 17 zł. 60 ct., 30 zł. 3 ct., 5 zł. 73 ct., 150 zł 19 ct, 136 zł. 45 ct., 38 zł. 2 ct. i 39 zł. 40 ct. w. a. w tutejszym c. k. sądzie krajowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Krowicy, Krowicy lasowej, tudzież II. schedy dóbr Krowicy hołodowskiej z przyległościami Hołodówka Cytynia, Wulka Krowicka, Załężne teraz Cytynia zwanej, w starostwie cieszanowskiem położonych dłużnika Feliksa Rosnowskiego własnych, w tabuli krajowej Dom. 48. p. 419, 420, 421, 422, Dom. 109 p. 227, 228, 310, Dom. 394, pag. 266, 267, 268, 269, 380, 271, Dom. 429 p. 378. 380 i Dom. 448 p. 148 zapisanych w jednym terminie to jest, dnia 19. Stycznia 1874 o godzinie 10. przed poł pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 94.824 zł. 67 ct. w. a., dokładać za jakąkolwiek ofiarowaną cenę, jednak nie niżej jak 24000 zł.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkich ewikcyi.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie sumę 4500 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, akt oszacowania sprzedać się mających dóbr dozwala się przejrzeć w tusządowej registraturze, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Cieszanowie przejrzeć można.

O czem zawiadamia c. k. sąd krajowy wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jako to: masę krydalną Joachima Potockiego, masę krydalną Franciszka Richtera, Helenę z Borowskich Błażowską, Józefa Borowskiego, Michała Borowskiego, Leona Błażowskiego, Stanisława Borowskiego, Leona Borowskiego, Maryę Borowską, Katarzynę Borowską, Teresę Borowską, Teklę z Borowskich Darnicką, Antoniego Janosza Załuskiego, dom handlowy Karyi i Predeski, Sylwestra Korytko, Annę z Korytków Bilińską, Eleonorę z Korytków Błażewską, Agnieszkę Józefę z Korytków Saską. — Teklę Korytko, Anielę Korytko, Jonatana Pottera, Józefę Helin, Wiktoryę Helin Leontynę Helin na ręce kuratora p. adw. Dr. Gregorowicza.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 25. Października 1873.

(3647 2—3) **Edykt**

Nro. 4257. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Winnikach podaje się niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości że Pawła Mandziuka gospodarza gruntowego pod l. kons. 20. w Hermanowie, uchwałą lwowskiego c. k. Sądu krajowego z dnia 28. Czerwca 1873. l. 37436 jako marnotrawcę uznano i dla niego uchwałą t. s. z dnia 28. Października 1873. do L. 4257 Hryńka Hryciowego gospodarza z Hermanowa kuratorem ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Winniki 28. Października 1873.

Doniesienia prywatne.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 4103. **Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego** czyni niniejszem wiadomo, że na podstawie zmiany §§. 8 lit., f., 11, 21, 22, 25 i 26 Ustaw, przez X. Ogólne Zgromadzenie uchwalonej, a przez c. k. Ministerstwo potwierdzonej, z dniem 31. grudnia 1873 r. zamyka się dalsze wydawanie listów zastawnych 5%, do pomienionego dnia w obieg puszczonych; zaś od 1. stycznia 1874 r. rozpoczyna się wydanie listów zastawnych 5% z oznaczonym okresem obiegu na 37 lat.

Listy zastawne do zamknąć się mającej emisyi należące, będą osobno z pożyczek im odpowiednich jak dotąd przez losowanie umarzane.

Nowe zaś listy zastawne okresowe będą ściągane z obiegu przez losowanie, przez wypowiedzenie ze strony Dyrekcyi i przez zakupno podług kursu.

Cała kwota umarzająca, co pół roku na umorzenie dotyczących pożyczek wpływająca, użytą będzie wyłącznie na ściąganie listów zastawnych z obiegu, a mianowicie najmniej połowa tej kwoty na wypłacanie w wartości imiennej listów zastawnych wylosowanych i wypowiedzianych; a reszta tej kwoty na zakupno na targu w celu ich umorzenia.

Wszelkie inne przepisy ustawami objęte, tak co do wymiaru pożyczek, jak co do zabezpieczenia hypoteki, również co do zabezpieczenia praw posiadaczy listów zastawnych, mają moc obowiązującą także i dla tej emisyi listów zastawnych okresowych.

Dalsza zmiana Ustaw zaszła w §. 89, wedle której Ogólne Zgromadzenie zbierać się ma co roku 20. lutego, a w razie święta lub niedzieli dnia następnego; zaś komisya rewizyjna dnia 13. lutego

Z Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie dnia 19. listopada 1873.

Kazimierz hr. Krasicki, Prezes. — Konstanty Tchorżnicki, Dyrektor.

(2651 3—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.